

PRZEGLĄD RADCOWSKI

ISSN 2391-9159

Kwartalnik Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu

Nr 26/2020
Kwiecień



W NUMERZE



Spotkanie Noworoczne

Ślubowanie Aplikantów

**Dzień Kobiet
w OIRP we Wrocławiu**



Drogie Koleżanki, Drodzy Koledzy,

Przed nami czas wyzwań, kiedy musimy się zmierzyć z zagrożeniem zewnętrznym jak i z własnymi słabościami oraz ograniczeniami. Obawa o najbliższych przeplata się z troską jak w tej nadzwyczajnej sytuacji zapewnić stabilność obsługi prawnej naszych klientów, umożliwić dostęp do pomocy prawnej osobom, które – z różnych przyczyn – tej pomocy właśnie teraz potrzebują, dochować terminów dla czynności procesowych, czy wreszcie jak odnaleźć się w nowej sytuacji gospodarczej, która szczególnie dotknie małych i mikroprzedsiębiorców, a przecież i w takiej formie wielu z nas radców prawnych funkcjonuje. Nasza Izba kontynuuje wsparcie dla potrzebujących dzięki poradom prawnym przez telefon. Dedykowana pracownikom służby zdrowia środa – 24 marca pokazała, że nasza inicjatywa spotkała się z bardzo dużym zainteresowaniem – w ciągu dyżuru a także poza nim pojawiło się ponad 80 zapytań. Reagujemy na Państwa potrzeby i pomagamy – działając interwencyjne telefony, pod którymi można uzyskać pomoc bądź ją zadeklarować – to w ramach akcji Izby i #RadcowieRazemWrocław.

Apeluję do Państwa, aby wspierać się wzajemnie i pamiętać o możliwości uzyskania pomocy ze strony Izby. Ja jestem na dyżurze dziekańskim przez cały czas, w każdy dzień tygodnia: pod telefonem, mailem i na messengerze.

Rok 2020 rozpoczęliśmy od Ślubowania Aplikantów Radcowskich w Sądzie Okręgowym, w sali im. M. Filipowicza. Oficjalnym rozpoczęciem roku dla Naszej Izby było tradycyjne Spotkanie Noworoczne, które odbyło się w NFM. Głównym organizatorem wydarzenia była Pani Wicedziekan Paulina Sosnowicz, której bardzo dziękuję. Już po raz siódmy bawiliśmy się we wrocławskim zoo na balu maskowym, po raz siódmy dzięki Pani Skarbnik Joannie Łabędzkiej. Ważnym wydarzeniem, były II Dolnośląskie Mistrzostwa Prawników w Narciarstwie Zjazdowym i Snowboardzie, które odbyły się w Szklarskiej Porębie tu podziękowania dla Pana mecenasa Piotra Szymczyka za organizację pomimo pogodowych trudności. Odbyło się również szkolenie wyjazdowe w Karpaczu nad którego przebiegiem czuwała tradycyjnie Pani Wicedziekan Joanna Zimoń-Frankiewicz. W dniu 13 lutego 2020 r. gościliśmy we Wrocławiu Prezydium KRRP z Prezesem Maciejem Bobowiczem. Zwracam uwagę na podpisanie porozumienia z Rzecznikiem Małych i Średnich Przedsiębiorstw – mieliśmy tę przyjemność z Panem Wicedziekanem Tomaszem Schefflerem w dniu 6 marca 2020 r. w Warszawie. Kolejną ważną datą dla Naszej Izby był Dzień Kobiet perfekcyjnie zorganizowany przez Panią mecenas Martynę Rogalę-Rolewską.

OIRP będzie funkcjonować inaczej, odwołano wydarzenia zaplanowane na kolejne trzy miesiące. Szczegółowe informacje będziemy Państwu przekazywać na bieżąco. Ruszyły zajęcia dla aplikantów on line w najbliższym czasie ruszą webinaria dla radców prawnych.

Oddajemy kolejny numer Przeglądu Radcowskiego. Z uwagi na urlop macierzyński Redaktor Naczelnej – Anny Zalesińskiej, numer został przygotowany przez Zastępcę Redaktora Naczelnego – Milenę Szostak-Kafuską, której gratuluję wywiązania się z tej niełatwej roli.

Nadchodzą Święta Wielkanocne, czas odpoczynku w gronie najbliższych. Życzę Państwu spokojnych, radosnych i przede wszystkim zdrowych Świąt Wielkiej Nocy. ●



04 **Z ŻYCIA SAMORZĄDU** **Kryształowe serce dla r. pr. Katarzyny Sobańskiej-Laskowskiej**

Marcin Kuliś

06 **Porozumienie o współpracy pomiędzy Biurem Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców a Okręgową Izbą Radców Prawnych we Wrocławiu**

Ewelina Kącka

07 **Posiedzenie Prezydium KRRP we Wrocławiu**

Leszek Korczak



AKTUALNOŚCI

08 **Czy chińskie rozwiązania już dziś pokazują nam jak będzie wyglądał zawód radcy prawnego po pandemii koronawirusa?**

Paulina Sosnowicz

13 **Ograniczenia związane z pandemią a możliwości, jakie dają nowe technologie w sądach, cz. I.**

Anna Zalesińska



SENIORZY SENIOROM

20 **Seniorzy w Emiratach Arabskich**

Bożena Ptaszyńska-Spędzia

22 **Wspominki**

Krystyna Stoga



OKIEM RZECZNIKA DYSCIPLINARNEGO

26 **Dochodzenie przez pełnomocnika wynagrodzenia od byłego klienta w przypadku wypowiedzenia umowy obsługi prawnej przed skierowaniem sprawy na drogę postępowania sądowego a kontekst zapisów dot. „success fee” (sygn. Akt II DSI 61/19)**

Marcin Kania



APLIKACJA

32 **Konkurs Krasomówczy Aplikantów Radcowskich po raz czwarty**

Aleksandra Godek

35 **Ślubowanie aplikantów radcowskich**

Agata Bartzyszyn

37 **Samorząd to coś więcej... Aplikacja z perspektywy aplikantki I roku**

Agnieszka Wojtczyk-Kowalska

40 **Kontakty z patronem w warunkach zagrożenia epidemiologicznego**

Martyna Rogala-Rolewska, Milena Szostak-Katúska



42 Krótki przegląd ostatnich zmian w Regulaminie odbywania aplikacji radcowskiej

Milena Szostak-Kałuska

44 Sylwetka aplikanta – Kamil Durnaś

Danuta Ławniczak



SKOLENIA

46 Sprawozdanie ze szkolenia wyjazdowego w Karpaczu oraz z zawodów w Piłkarzyki o Puchar Dziekana OIRP we Wrocławiu

Krystian Mularczyk

48 Komunikat Komisji ds. Doskonalenia Zawodowego

Joanna Zimoń-Frankiewicz



WSPÓŁPRACA Z ZAGRANICĄ

49 Prognozy dla przyszłości rynku usług prawnych

Izabela Konopacka

52 Sprawozdanie z praktyki w kancelarii prawnej w Barcelonie

Jakub Gawęł

55 Wspomnienia z praktyki zagranicznych w Birmingham

Malwina Makaro

58 Prawnicy i technologia – badanie LegalTech w Federacji Adwokatur Europejskich

Agnieszka Poteralska



WYDARZENIA

62 Spotkanie Noworoczne Radców Prawnych OIRP we Wrocławiu

Beata Kozieł

66 Winter Party – zimowa impreza OIRP we Wrocławiu

Ewa Sławińska-Ziaja, Agnieszka Rumin

67 Być kobietą, być kobietą...

Martyna Rogala-Rolewska



SPORT

71 Relacja z II Dolnośląskich Mistrzostw Prawników w Narciarstwie Zjazdowym i Snowboardzie

Piotr Szymczyk



FELIETON

73 Global Legal Hackathon – prawo i programowanie

Michalina Gdula

Kryształowe serce dla r. pr. Katarzyny Sobańskiej-Laskowskiej

Marcin Kuliś, radca prawny

W dniu 6 marca 2020 r. odbyło się uroczyste wręczenie statuetek „Kryształowe Serce Radcy Prawnego” członkom samorządu radców prawnych, którzy działają pro bono. Wrocławską OIRP reprezentowała Katarzyna Sobańska-Laskowska.

Mecenas Katarzyna Sobańska-Laskowska, od wielu lat, podejmuje wiele działań o charakterze społecznym, głównie na rzecz ochrony praw osób z niepełnosprawnościami. Oprócz aktywności podejmowanych w ramach swojej pracy zawodowej jako Pełnomocnik Terenowy Rzecznika Praw Obywatelskich we Wrocławiu, również prywatnie podejmuje szereg działań o charakterze społecznym na rzecz osób zagrożonych wykluczeniem.

Pani mecenas od wielu lat współpracuje z Okręgiem Dolnośląskim Polskiego Związku Niewidomych, początkowo udzielając nieodpłatnych porad prawnych i pomocy prawnej, a od kilku lat, jako Przyjaciół PZN, angażuje się w liczne akcje na rzecz ochrony praw osób z niepełnosprawnościami na rzecz osób z niepełnosprawnościami na rzecz osób z niepełnosprawnościami na rzecz osób z niepełnosprawnościami.

Jej główna aktywność ukierunkowana jest na upowszechnianie wiedzy o postanowieniach Konwencji ONZ o Prawach Osób Niepełnosprawnych w celu wdrożenia ich przez instytucje publiczne i prywatne. Jest członkiem Zespołu ds. usług wspierających niezależne życie działającym przy Pełnomocniku Marszałka Województwa Dolnośląskiego Wojewódzkiego do spraw osób z niepełnosprawnościami, a także



R. pr. K. Sobańska-Laskowska
i Prezes KRRP Maciej Bobrowicz; fot. KIRP



Laureaci nagrody Kryształowe Serce;
fot. KIRP

członkiem Grupy Dialogu Społecznego działającej przy gminie Wrocław, tj. Grupy Dialogu Społecznego ds. Osób z dysfunkcją wzroku „Do zobaczenia” i grupy branżowej ds. Osób z Niepełnosprawnościami we Wrocławiu jako ekspert ds. realizacji Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych. Wspiera także działania zmierzające do dostosowania przestrzeni osiedlowych do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Pani Mecenas angażuje się też w akcje społeczne, współpracuje z lokalnymi organizacjami pozarządowymi, a także włącza się w organizację wydarzeń, w tym Konwentów Regionalnych Organizacji i Środowisk Osób z Niepełnosprawnościami.

Jej działania nie ograniczają się jednak wyłącznie do obszaru ochrony praw osób z niepełnosprawnościami. Z okazji szesnastolecia obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości oraz uzyskania praw wyborczych przez Polki zorganizowała porady prawne w OIRP we Wrocławiu dla kobiet będących ofiarami przemocy. Zorganizowała również i udzielała porad prawnych w ramach Dnia Otwartego dla Społeczności Ukraińskiej we Wrocławiu. W zakresie ochrony praw cudzoziemców współpracuje z Fundacją Ukraina, biorąc udział w sesjach eksperckich, jak też przeprowadzając wykłady dla społeczności ukraińskiej na temat praw przysługujących im w Polsce.

Pani Mecenas udziela również bezpłatnych porad prawnych w ramach akcji Tygodnia Pomocy Pokrzywdzonym Prześstępstwami. Każdego roku bierze też aktywny udział w akcji „Prawo w szkole” przeprowadzając bezpłatne lekcje prawa dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

Wyróżnia się zaangażowaniem, empatią, życzliwością i serdecznością dla wszystkich potrzebujących pomocy. •



R. pr. K. Sobańska-Laskowska i Dziekan OIRP we Wrocławiu Leszek Korczak; fot. KIRP



Fot. KIRP

Porozumienie o współpracy pomiędzy Biurem Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców a Okręgową Izbą Radców Prawnych we Wrocławiu

Ewelina Kącka, radca prawny

W dniu 6 marca 2020 roku w Warszawie pomiędzy Biurem Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców a Okręgową Izbą Radców Prawnych we Wrocławiu zawarto porozumienie o wzajemnej współpracy na rzecz pomocy prawnej dla przedsiębiorców, ze szczególnym uwzględnieniem sektora MŚP.

Biuro Rzecznika MŚP reprezentowali: Jacek Cieplak – Zastępca Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców oraz Anna Zręba-Faracik – Dyrektor Wydziału Interwencyjno-Procesowego.

Sygnatariuszami porozumienia po stronie Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu byli: Leszek Korczak – Dziekan OIRP we Wrocławiu oraz Tomasz Scheffler – Wicedziekan OIRP we Wrocławiu.

Na mocy porozumienia, strony zobowiązują się do wzajemnego informowania o prowadzonych przez siebie działaniach związanych z ochroną swobody działalności gospodarczej. Strony deklarują także zamiar realizacji wspólnych projektów edukacyjno-informacyjnych w tym właśnie zakresie.



Od lewej: Radca Rzecznika MŚP – Kamil Rybikowski, Wicedziekan Rady OIRP we Wrocławiu – Tomasz Scheffler, Dziekan Rady OIRP we Wrocławiu – Leszek Korczak, Z-ca Rzecznika MŚP Jacek Cieplak, Dyrektor Wydziału Procesowego – Anna Zręba-Faracik; fot. OIRP we Wrocławiu

Koordinatorami porozumienia będą: Tomasz Scheffler – Wicedziekan OIRP we Wrocławiu oraz Kamil Rybikowski – Radca Rzecznika MŚP.

Informacje o wspólnych przedsięwzięciach w ramach integracji środowiska przedsiębiorców i radców prawnych wypełniających treść zawartego porozumienia będą umieszczane na bieżąco na stronie internetowej OIRP we Wrocławiu, a także za pośrednictwem social media. •

Posiedzenie Prezydium KRRP we Wrocławiu

Leszek Korczak, Dziekan OIRP we Wrocławiu

W dniach 12–14 lutego 2020 r. Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu miała okazję i zaszczyt być współorganizatorem Posiedzenia Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych.

Podczas obrad w dniu 13 lutego w naszej siedzibie przy ul. Włodkowica 8 obecni byli Prezes KRRP Maciej Bobrowicz, Wiceprezesi: Michał Korwek, Ryszard Ostrowski i Zbigniew Tur, a nadto piszący tę notatkę Leszek Korczak, Sekretarz: Elwira Szurmińska-Kamińska, Skarbnik: Danuta Koszyk-Ciałowicz oraz Członkowie Prezydium: Włodzimierz Chróścik, Andrzej Domański, Anna Ignaczak, Adam Król, Bartosz Opaliński, Bartłomiej Tkacz, Ryszard Wilmanowicz Magdalena Witkowska, Bazyli Zacharczuk. W charakterze eksperta uczestniczył Kierownik Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji prof. dr hab. Rafał Stankiewicz.

Posiedzenie Prezydium rozpoczęło się w dniu 13 lutego 2020 r. we wczesnych

godzinach porannych. Przedmiotem obrad była, między innymi, ocena funkcjonowania nowej umowy OC radców prawnych, stan zaawansowania prac remontowych w nowej siedzibie KRRP, podjęcie stanowiska w przedmiocie punktów Nieodpłatnej Pomocy Prawnej, a także przygotowanie posiedzenia Krajowej Rady Radców Prawnych, które zaplanowano w terminie 6–7 marca w Warszawie.

Z relacji naszych gości wynika, że byli zachwyceni Wrocławiem, funkcjonalnością naszej siedziby, gościnnością gospodarzy, a także organizacją posiedzenia oraz pobytu członków Prezydium przez biuro naszej Izby – nad czym czuwała pani Beata Kozieł.

Ze swej strony chciałem dodać, że miałem ogromną satysfakcję z tego, że jedno z posiedzeń Prezydium mogło się odbyć w moim Wrocławiu i w mojej Izbie i zostało tak pozytywnie odebrane przez naszych gości. ●



Fot. OIRP we Wrocławiu



Fot. OIRP we Wrocławiu

Czy chińskie rozwiązania już dziś pokazują nam, jak będzie wyglądał zawód radcy prawnego po pandemii koronawirusa?

Paulina Sosnowicz, radca prawny

Konfucjusz – chiński filozof, twórca konfucjanizmu, powiedział kiedyś: „Jeśli myślisz rok naprzód sadź ryż, jeśli myślisz 10 lat naprzód sadź drzewo, lecz jeśli myślisz 100 lat naprzód ucz ludzi”¹.

Atak wirusa COVID-19 zmienił świat jaki znamy nie tylko jako radcowie prawni, ale i ludzie. Wielu z nas nigdy nie doświadczyło ograniczeń w poruszaniu się czy też nie zostało zmuszonych do pozostawania w domach. Nic w tym dziwnego, gdyż ostatni raz izolację społeczeństwa spowodowała epidemia ospy prawdziwej, która wybuchła latem 1963 roku we Wrocławiu. Tak jak dziś, zamknięto wtedy miasto, obowiązywał nakaz przebywania w domach.

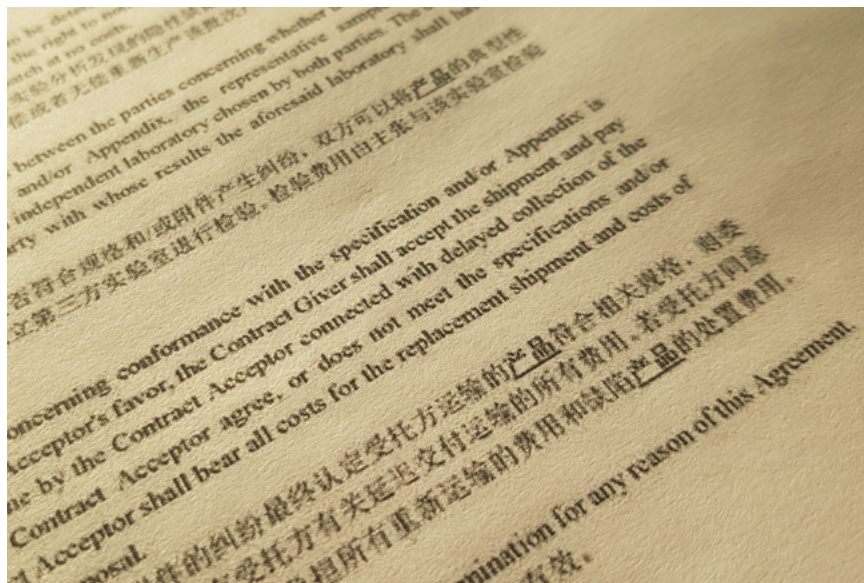
Wolny zawód radcy prawnego w tym czasie jednak jeszcze nie istniał, ale funkcjonowała już adwokatura. Zapewne każdemu z nas trudno sobie wyobrazić jak wtedy, w czasie pandemii, wyglądało świadczenie usług prawnych, bez całego połączenia ze światem – telefonów komórkowych, Internetu czy systemów



Fot. P. Sosnowicz (archiwum prywatne)

informacji prawnej. Na szczęście dziś, nawet w obliczu epidemii, świadczenie pomocy prawnej wygląda zupełnie inaczej. Dzięki technologii komunikacja nie zamarła, a udzielanie porad wciąż jest możliwe. Potrzebne są nam tylko odpowiednie narzędzia i rozwiązania, które ułatwią naszą pracę.

¹ 如“果您计划一年，则播种大米。如果您打算十年，请种树；如果您打算一生，请教育人们”。



Fot. P. Sosnowicz (archiwum prywatne)

Profesjonalne życie online

Ograniczenie możliwości poruszania się, odbywania bezpośrednich spotkań z klientami, czy odbywania narad, wymusiła na radcach prawnych zastosowanie nowoczesnych technologii komunikacji. Równie ważna stała się możliwość zdalnego zarządzania kancelarią. Zapewne więcej osób odnalazło aplikacje Slack, Trello, Lex Huba czy Treesk. Obecnie, do 1 lipca 2020 r. możliwość organizacji spotkania online, nawet do 250 osób czy prowadzenia transmisji na żywo do 100 tys. osób wprowadził, nieodpłatnie, G Suit w ramach aplikacji Hangouts Meet.

Do tej pory z wyżej wymienionych narzędzi korzystali stosunkowo nieliczni radcowie prawni, natomiast teraz, kiedy epidemia wywołała taką potrzebę, z pewnością skorzysta z nich coraz więcej osób.

Możemy śmiało przypuszczać, że również po zakończeniu epidemii metody te nie zostaną porzucone, a dla wielu staną się powszechnym sposobem wykonywania zawodu. Ponadto, dzięki wykorzystaniu nowych technologii możliwe jest poprawienie naszej produktywności jako radców prawnych oraz naszych kancelarii.

Chiny światowym liderem biznesu online

Dla porównania, w Chinach 90% profesjonalistów korzysta z aplikacji WeChat (微信 – mikro-wiadomość). To chiński komunikator internetowy i portal społecznościowy w jednym. W Polsce raczej nieznanym, a z pewnością mniej popularnym niż powszechnie używanym WhatsApp czy Messenger. W uproszczeniu aplikację WeChat porównałabym do WhatsAppa,

z pewnymi funkcjonalnościami portalu Facebook i LinkedIn, z dodatkiem systemu umożliwiającego zapłatę bezgotówkową. Jego ostatnia funkcja jest w Chinach niezwykle przydatna, gdyż w tej chwili płatności gotówkowe w tym kraju właściwie zamierają, a płatności dokonuje się głównie właśnie poprzez aplikację WeChat. Zapewniam, że nawet na kartę płatniczą mieszkańcy Chin patrzą już z lekkim rozbawieniem, a bezdomni posiadają odpowiednie kody, które umożliwiają wpłacenie wybranej kwoty na ich konto na WeChat.

Narzędzie to, równie chętnie, wykorzystują chińscy prawnicy, którzy z pomocą jego wersji mobilnej komunikują się, przeprowadzają telekonferencje, nawiązują kontakty czy dokonują płatności. Natomiast WeChat, w formie na komputer, daje im jeszcze większe możliwości. Poza WeChat'owymi rozmowami video, które są na porządku dziennym, jak telefon, w ramach kancelarii i w kontaktach z klientami, WeChat stał się także środkiem porozumiewania się czy wysyłania dokumentów i przelewów. Można zatem powiedzieć, że w chińskim środowisku prawniczym (i nie tylko) WeChat pełni rolę niesamowitego multitoola.

Na skutek powszechnego zastosowania WeChat w Chinach – nawet przed okresem epidemii – ilość bezpośrednich spotkań zmalała, wzrosła za to ich ranga. Pierwsze kontakty, z uwagi na chińską kulturę biznesową, muszą jednak odbyć się w wersji tradycyjnej, a przynajmniej jest to wielce wskazane. Kolejne odbywają się już WeChatowo, co znacząco wpływa na zwiększenie efektywności pracy zarówno jednostek, jak i całych zespołów.

Czy czeka nas ostatecznie korzystanie z jednego systemu, który będzie łączył tak wiele możliwości?

Trzy miesiące temu uważałabym, że tak, ale dopiero w perspektywie kilku lat mogłoby dojść do masowego korzystania z tego rodzaju narzędzia. Teraz jednak może nas to czekać dużo szybciej i w dużo większej skali. Warto w tym zakresie trzymać rękę na pulsie, żeby pozostać na pozycji na rynku usług prawniczych.

Pod uwagę należy wziąć jednak fakt, że wraz z wykorzystaniem nowych technologii w komunikacji oraz przechowywaniu danych pojawia się zagrożenie naruszenia cyberbezpieczeństwa. Według ostatnich danych, zaprezentowanych podczas konferencji „Internet, cyberbezpieczeństwo i prawo – jaka będzie przyszłość?“, która odbyła się jeszcze przed czasem rządów COVID-19, większość prawników uważa, że program antywirusowy jest wystarczającym zabezpieczeniem dla komputera czy telefonu. Dziś wiemy już, że w przejściu do funkcjonowania online konieczne jest również odpowiednie zabezpieczenie informacji, które wbrew ogólnemu przekonaniu, jest znacznie bardziej skomplikowane niż założenie dodatkowej kłódki na drzwi kancelarii. Wróć do tego tematu przy kolejnej okazji.

Jednego czego możemy być pewni to tego, że aby posadzić wskazane przez Konfucjusza drzewo, potrzebne będą radcom prawnym i aplikantom dodatkowe szkolenia online, również z zakresu cyberbezpieczeństwa.

Sądy a technologia

Sytuacja odwołania rozpraw sądowych, zmniejszenia dostępności biur podawczych i poczty, wywołała dyskusję o możliwości elektronicznego kontaktu z sądem, składania pism z bezpiecznym podpisem elektronicznym czy zastosowania ePUAP.

Zgadza się, że jest to temat, który do tej pory zawsze odkładano na później, aż koronawirus pokazał wymiarowi sprawiedliwości, że wszystko jest możliwe. Gdy kurz po epidemii opadnie, będzie to ścieżka do uczynienia komunikacji elektronicznej z sądami „nową normalnością”. Zatem może czas posiać ryż? Na moich zajęciach na kierunku Prawo Nowoczesnych Technologii na Uniwersytecie im. L. Koźmińskiego, na pytanie zadane w lutym br. przez prowadzącego; na 60 osób na sali bezpieczny podpis elektroniczny miały 4 osoby. Teraz zapewne liczba ta znacznie wzrośnie.

Jaki czeka nas kolejny krok? Może, jak w Chinach, będą to sądy online?

W Chinach, już w 2017 r., utworzono pierwszy sąd internetowy w Hangzhou,

następnie kolejne dwa w Pekinie i Kantonie. Celem ich stworzenia było zmniejszenie obciążenia pracą ludzi oraz poprawa szybkości i skuteczności procesu prawnego.

Sądy te są wyznaczone do rozstrzygania sporów dotyczących szeroko pojętych kwestii związanych z działalnością w Internecie m.in.: naruszenia praw osobistych lub praw własności przez Internet, internetowej sprzedaży towarów i usług, pożyczek, naruszenia praw autorskich i praw pokrewnych, oraz roszczeń z tytułu odpowiedzialności za produkt.

Nie udało mi się dotrzeć do dokładnych danych statystycznych, ale szacuje się, że przez e-sądy, od momentu ich utworzenia, rokrocznie przechodzi miliony spraw. Według oficjalnej chińskiej agencji informacyjnej Xinhua tylko w 2019 r., od marca do października, użytkownicy dokonali



Fot. coincenter.org

ponad 3,1 miliona czynności prawnych, 1 milion obywateli skorzystało z usług tego rodzaju sądów, a w systemie zostało zarejestrowanych 73 000 prawników. Dodatkowy atut stanowi to, że e-sądy czynne są 24 h i 7 dni w tygodniu.

W tego rodzaju sądach niemal całe postępowania przebiega online. Mogą one rozpatrywać dowody elektroniczne dostarczone przez strony, które są uwierzytelnione za pomocą podpisów elektronicznych, znaczników czasu, weryfikacji wartości skrótu, blockchain i innych metod weryfikacji pod kątem naruszenia. Wizyta w sądzie również nie jest konieczna, ponieważ strony mogą wziąć udział w cyfrowej rozprawie sądowej. System daje użytkownikom możliwość komunikowania się i otrzymywania orzeczeń sądowych SMS-em lub za pośrednictwem głównych usług przesyłania wiadomości.

Jeszcze jedna niespodzianka – w sądach tych strony używają wiadomości video do komunikowania się z wirtualnymi sędziami napędzanymi sztuczną inteligencją. Na ekranie natomiast strony mogą obejrzeć postać sędziego – mężczyzny lub kobiety w czarnej szacie, podobnej do togi sędziego w Polsce. Chińczycy uznają, że mimo wykorzystywania wirtualnych sędziów mogą oni wydawać ważne orzeczenia, ponieważ wszystkie sprawy obserwują sędziowie-ludzie.

Wykorzystanie podobnego rozwiązania w Polsce wydaje się na razie mało prawdopodobne w najbliższych latach. Wciąż też obawiamy się skutków korzystania ze sztucznej inteligencji. Jednak, jeżeli takie rozwiązanie działa z powodzeniem, od niemal 3 lat w Chinach, to czy w dobie ograniczeń w poruszaniu się, jest ono aż tak odległe dla naszego kraju? Jak powtarzam, życie po epidemii będzie miało już

inną normalność. Gdy okaże się, że można poprzez pozostanie w domu zwiększyć efektywność oraz komunikację, i to przy zmniejszeniu obciążenia personelu administracyjnego w sądach, wizja sądu internetowego może być bliższa do zrealizowania, niż się nam wydaje. Skorzystanie ze sztucznej inteligencji jest już bardziej złożone, ale nie wykluczone.

Jednocześnie zauważyć należy, że w istocie to w Chinach zdecydowanie przeważają alternatywne metody rozwiązywania sporów. Dlatego odpowiednie klauzule są, w zasadzie, każdej zawieranej umowie. Natomiast w sądach niepaństwowych w Chinach, korzystanie z nowych technologii jest na porządku dziennym.

Wierzę, że obecna sytuacja i doświadczenia osób, którym odwołano rozprawy, na które czekali miesiącami, wpłyną na większe zainteresowanie sądami arbitrażowymi. To kolejna zmiana, nad którą warto pochylić się już podczas planowania prowadzenia kancelarii, po spadku ilości zachorowań w Polsce.

Zawód radcy prawnego czekają zatem poważne zmiany, ale z pewnością niewątpliwie zyskają ci, którzy poświęcą teraz czas na edukację, jak wykorzystywać maksymalnie nowoczesne technologie w pracy prawnika, jak zoptymalizować procesy i uczynić pracę efektywniejszą.

Tymczasem, tak jak nasze koleżanki i koledzy radcowie prawni i aplikanci mierzą się ze skutkami epidemii, tak i cały samorząd radcowski powinien znaleźć odpowiednie rozwiązanie, które pozwoli mu odnaleźć się w nowej sytuacji. Jednym z pierwszych kroków powinno być z pewnością stworzenie strategii funkcjonowania i komunikacji na kolejne lata zarówno na poziomie krajowym, jak i lokalnym. ●

Ograniczenia związane z pandemią a możliwości, jakie dają nowe technologie w sądach, cz. I

Anna Zalesińska, radca prawny, doktor

Prawidłowe utrwalenie przebiegu rozprawy sądowej jest konieczne dla zapewnienia sprawnego i zorganizowanego toku postępowania. Instrumentem gwarantującym wierny zapis rzeczywistego przebiegu procesu jest protokół. Stanowi on pomocne narzędzie dla pełnomocnika, gdyż umożliwia zapoznanie się z przebiegiem sprawy on-line w portalu informacyjnym, nawet w warunkach społecznej izolacji wywołanej pandemią.

Jego doniosłość prawna wyraża się również w kontekście przyjętej na gruncie polskiej procedury cywilnej zasady ciągłości rozprawy, gdyż stwarza on jedyną możliwość zapoznania się z jej dotychczasowym tokiem przez nowy skład orzekający.

Chroni także strony i uczestników postępowania przed ujemnymi konsekwencjami, które mogłyby wyniknąć z nadużywania środków procesowych, umożliwiając ocenę prawidłowości podejmowanych czynności przed sądem pierwszej instancji oraz zasadność zgłoszonych w środkach zaskarżenia zarzutów. W tym kontekście rozprawa

odmiejscowiona¹, protokół elektroniczny oraz ustne uzasadnienie² umożliwiają jeszcze pełniejszą realizację opisanych funkcji. Protokół elektroniczny funkcjonuje w Kodeksie postępowania cywilnego od 2010 r.³ W 2014 r. pojawiło się ustne uzasadnienie⁴, a w 2015 r. rozprawa odmiejscowiona⁵. Wzorem procedury cywilnej analogiczne

- 1 W polskiej procedurze cywilnej istnieje możliwość uczestniczenia stron i uczestników postępowania w rozprawie przy wykorzystaniu wideokonferencji. Osoby te mogą przebywać lokalizacyjnie w różnych budynkach sądu. W doktrynie taki rodzaj prowadzenia posiedzenia sądowego nazywany jest rozprawą odmiejscowioną.
- 2 Ustne uzasadnienie jest potoczną nazwą uzasadnienia, które wygłoszone przez sędziego przewodniczącego, a jego brzmienie utrwalane jest w ramach protokołu elektronicznego. Treść uzasadnienia ustnego na wniosek strony jest przetwarzana na zapis słowny w postaci tzw. transkrypcji.
- 3 Ustawa z dnia 29 kwietnia 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 108, poz. 684).
- 4 Ustawa z dnia 29 sierpnia 2014 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. poz. 1296).
- 5 Ustawa z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1311 ze zm.).

zmiany pojawiły się w postępowaniu w sprawach o wykroczenia⁶ w 2014 r.⁷ oraz w postępowaniu karnym⁸ w 2015 r.⁹

1. Protokół elektroniczny w prawie procesowym cywilnym

Formalnie ustawodawca nie posługuje się terminem „protokół elektroniczny” tylko odwołuje się do postaci w jakiej jest on utrwalany. Przepis mówi wprost o protokole sporządzanym za pomocą urządzeń utrwalających dźwięk albo obraz i dźwięk.

1.1. Regulacje prawne

W Kodeksie postępowania cywilnego zasadą jest, że sporządza się protokół w postaci zapisu obrazu i dźwięku albo samego dźwięku. Decyzja w tym zakresie jest po stronie przewodniczącego. Tylko w wyjątkowych sytuacjach, gdy ze względów technicznych utrwalenie przebiegu posiedzenia za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk nie jest możliwe, protokół jest sporządzany wyłącznie pisemnie. Dopuszczenie możliwości odstąpienia od sporządzenia protokołu elektronicznego, w przypadku niespełnienia warunków technicznych, stanowi bezpośrednią konsekwencję etapowości wdrożenia systemu, które trwa

⁶ Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 395 ze zm.), dalej „k.p.w.”.

⁷ Ustawa z dnia 4 kwietnia 2014 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. poz. 579).

⁸ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 89, poz. 555 ze zm.), dalej „k.p.k.”.

⁹ Ustawa z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. poz. 1334). Aczkolwiek sama możliwość rejestracji czynności procesowych istnieje w Kodeksie postępowania karnego od jego uchwalenia w 1997 r.

od 2011 r. i zakończyło się w 2019 r. Zgodnie z art. 158 k.p.c. protokół elektroniczny składa się z dwóch komponentów, tj. zapisy dźwięku lub obrazu i dźwięku oraz części pisemnej, zwanej „protokołem skróconym”. Zatem pojawia się nowa postać dokumentu sądowego, który pierwotnie ma postać elektroniczną. Wraz z pojawianiem się protokołów elektronicznych doszło do wyróżnienia elektronicznej formy czynności¹⁰.

1.2. Aspekty techniczne (System ReCourt)

Zagadnienia techniczne związane z protokołem elektronicznym zostały ujęte w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 2.3.2015 r. w sprawie zapisu dźwięku albo obrazu i dźwięku z przebiegu posiedzenia jawnego w postępowaniu cywilnym¹¹ wydanego na podstawie art. 158 § 5 k.p.c. Zgodnie z treścią wskazanego rozporządzenia utrwalenie zapisu następuje za pomocą urządzeń i środków technicznych wykorzystujących technikę cyfrową, pozwalających na utrwalenie tego zapisu na informatycznym nośniku danych. Z uwagi na konieczność późniejszej archiwizacji nagrania niezbędnymi elementami struktury zapisu są metadane, czyli zestaw logicznie powiązanych z zapisem usystematyzowanych informacji opisujących ten zapis, ułatwiających jego wyszukiwanie, kontrolę, zrozumienie i długotrwałe przechowanie oraz zarządzanie. Zapis sporządza się z uwzględnieniem przepisów dotyczących minimalnych wymagań dla systemów teleinformatycznych

¹⁰ Por. A. Kościółek, *Elektroniczne czynności procesowe w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2012, s. 178–179 oraz 187 i n.; A. Zalesińska, *Wpływ informatyzacji na założenia konstrukcyjne procesu cywilnego*, Warszawa 2016, s. 197–228.

¹¹ Dz.U. poz. 359 ze zm.



używanych do realizacji zadań publicznych oraz narodowego zasobu archiwalnego i archiwów. Protokół elektroniczny jest sporządzany przy wykorzystaniu specjalistycznego sprzętu oraz dedykowanego oprogramowania ReCourt.

W trakcie trwania posiedzenia istnieje dodatkowo możliwość symultanicznego przesłuchania świadka przy wykorzystaniu urządzeń umożliwiających dokonanie tej czynności na odległość, a także zaprezentowanie na ekranie dowodu za pośrednictwem kamery dokumentowej. Zarówno zarejestrowane przesłuchanie świadka, jak i obraz prezentowanego dowodu stają się częścią protokołu elektronicznego. W celu zapewnienia przejrzystości zapisu obraz jest dzielony na części. Co więcej, w trakcie trwania posiedzenia, tak jak dotychczas, istnieje możliwość odtworzenia fragmentu protokołu z innej rozprawy, a nawet fragmentu bieżącego już utrwalonego zapisu. Jeżeli posiedzenie jawne odbywa się poza budynkiem sądu, zapis sporządza się za pomocą przenośnych urządzeń rejestrujących dźwięk albo obraz i dźwięk.

1.3. Transkrypcja i Automatyczne Rozpoznawanie Mowy (ARM)

W Kodeksie postępowania cywilnego ustawodawca przyjął, że jeżeli jest to niezbędne dla zapewnienia prawidłowego orzekania w sprawie, przewodniczący może zarządzić sporządzenie transkrypcji odpowiedniej części protokołu sporządzonego za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk. Ustawodawca celowo posłużył się klauzulą generalną, pozostawiając otwarty katalog sytuacji, kiedy koniecznym może być sporządzenie transkrypcji (przekładu). Czynności związane z transkrypcją są wykonywane przez pracowników sądów zwanych transkrybentami. Transkrypcja

nie jest podpisywana. W przypadku transkrypcji (przekładu) mamy do czynienia z nową instytucją procesową, która znacznie odbiega od klasycznych dokumentów sądowych. Po pierwsze transkrypcja nie stanowi części protokołu, którym jest zapis elektroniczny wraz z pisemnym protokołem. Sporządzenie transkrypcji jest czynnością materialno-techniczną, a pod jej treścią nie podpisuje się ani przewodniczący, ani transkrybent. Niewątpliwie jednak sama transkrypcja pozostaje dokumentem sądowym sporządzonym jednak w formie dokumentowej.

W ramach zrealizowanego przez Ministerstwo Sprawiedliwości Projektu „E-Protokół” zbudowany został nowy Centralny Portal Transkrypcyjny, a także uruchomiona została usługa dla obywateli i sądów powszechnych związana z automatycznym rozpoznawaniem mowy.

1.4. Usługi dla obywateli i przedsiębiorców realizowane przy wykorzystaniu Portalu Informacyjnego

Strony i uczestnicy postępowania mają prawo do otrzymania z akt sprawy zapisu dźwięku albo obrazu i dźwięku, chyba że protokół został sporządzony wyłącznie pisemnie. Przewodniczący nie wydaje z akt sprawy zapis dźwięku, jeżeli wydaniu zapisu obrazu i dźwięku sprzeciwia się ważny interes publiczny lub prywatny. Jeżeli posiedzenie odbyło się przy drzwiach zamkniętych strony i uczestnicy postępowania mają prawo do otrzymania z akt sprawy jedynie zapisu dźwięku. Zapis dźwięku lub obrazu i dźwięku może być również udostępniany za pomocą konta w Portalu Informacyjnym. Za pośrednictwem Portalu Informacyjnego użytkownik może zarezerwować również miejsce w czytelni do odsłuchania zapisu audio-wideo. Portal Informacyjny obsługuje

także wniosek o strumieniowanie (od II kw. 2020 r.) oraz złożyć wniosek procesowy o udział w rozprawie zdalny w rozprawie (tzw. rozprawa odmiejscowiona).

2. Protokół elektroniczny w prawie karnym i postępowaniu w sprawach o wykroczenia

2.1. Przepisy w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia

W Kodeksie postępowania cywilnego oraz Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia ustawodawca przyjął jednolity model konstrukcji nowej postaci protokołu elektronicznego. Tym samym protokół elektroniczny składa się z dwóch elementów, tj. zapisu utrwalającego przebieg rozprawy za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk oraz z części pisemnej. O utrwalaniu przebiegu rozprawy za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk należy uprzedzić osoby uczestniczące w rozprawie. Protokół pisemny jest jednobrzmiący z zapisem tekstowym i jest sporządzany przy użyciu systemu teleinformatycznego służącego do utrwalania przebiegu rozprawy za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk oraz powinien zawierać oznaczenie rozpoznawanej sprawy, sądu, czasu i miejsca rozprawy oraz – w zakresie niezbędnym ze względu na cele postępowania lub określonym przez przepisy szczególne – osób w niej uczestniczących, wzmiankę co do jawności rozprawy i trybu postępowania, wydane na rozprawie postanowienia i zarządzenia, a jeżeli postanowienie lub zarządzenie sporządzono osobno – wzmiankę o jego wydaniu, wniesione ustnie na rozprawie zażalenia, wzmiankę o złożeniu lub cofnięciu żądania ścigania wykroczenia, o odstąpieniu oskarżyciela od oskarżenia, o wstąpieniu

prokuratora do postępowania, o złożeniu przez obwinionego wniosku o skazanie go w określony sposób bez przeprowadzania postępowania dowodowego, o prowadzeniu sprawy w trybie przyspieszonym i godzinie doprowadzenia obwinionego albo o odstąpieniu od jego przymusowego doprowadzenia, o złożeniu przez stronę w trybie przyspieszonym wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku, a także o cofnięciu środka zaskarżenia.

Jeżeli ze względów technicznych utrwalenie przebiegu rozprawy za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk nie jest możliwe, sporządza się wyłącznie protokół pisemny. Zgodnie natomiast z art. 37 § 6 k.k.w jeżeli jest to niezbędne dla zapewnienia prawidłowego orzekania w sprawie, prezes sądu może zarządzić sporządzenie przekładu odpowiedniej części protokołu elektronicznego. Przekład stanowi załącznik do protokołu. Przebieg także innych niż rozprawa czynności protokołowanych może być ponadto utrwalony za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk, o czym należy uprzedzić osoby uczestniczące w czynności. Zapis taki i jego przekład, jeżeli został sporządzony, są załącznikami do protokołu.

2.2. Przepisy w Kodeksie postępowania karnego

Na gruncie Kodeksu postępowania karnego ustawodawca przyjął odmienne niż w procedurze cywilnej założenia od przedstawionych powyżej. Zgodnie z art. 147 k.p.k. przebieg czynności protokołowanych może być utrwalony ponadto za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk. Tylko w pewnych wyjątkowych sytuacjach utrwalenie przesłuchania za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk jest obligatoryjne, czego

przykładem jest sytuacja, gdy zachodzi niebezpieczeństwo, że przesłuchanie tej osoby nie będzie możliwe w dalszym postępowaniu. Zapis dźwięku albo obrazu i dźwięku staje się załącznikami do protokołu. Zatem ustawodawca odstąpił od nadania zapisowi cyfrowemu charakteru protokołu sądowego, a jedynie nadał mu walor załącznika, przyznając pierwszeństwo protokołowi pisemnemu.

W Kodeksie postępowania karnego przyjęte natomiast zostało, że przekład jest sporządzany obligatoryjnie. Tak sporządzony przekład ma status załącznika do protokołu sądowego.

Pomimo upływu lat do dzisiaj tzw. sale karne nie zostały przez Ministerstwo Sprawiedliwości wyposażone w sprzęt umożliwiający rejestrację protokołu elektronicznego.

3. Ustne uzasadnienia i rozprawa odmiejscowiona

Pojawienie się protokołu elektronicznego i transkrypcji (przekładu) stało się bezpośrednim impulsem do prowadzenia dalszych prac legislacyjnych, których celem było zwiększenie wykorzystania nowoczesnych środków komunikacji elektronicznej w postępowaniu sądowym. Prace te zaowocowały pojawieniem się tzw. „ustnych uzasadnień” oraz „rozprawy odmiejscowionej”.

3.1. Ustne uzasadnienie

Zgodnie z dotychczasowymi przepisami (art. 326 k.p.c.¹²) ogłoszenie wyroku następuje na posiedzeniu, na którym zamknięto rozprawę. W sprawie zawilej sąd

może jednak odroczyć ogłoszenie wyroku tylko na jeden raz, na czas do dwóch tygodni. Ocena czy sprawa jest zawile należy do składu orzekającego. Przepis dotyczący możliwości odroczenia ma charakter instrukcyjny i jego naruszenie nie pociąga za sobą negatywnych skutków. Ogłoszenie wyroku następuje przez odczytanie sentencji. Po ogłoszeniu sentencji orzeczenia przewodniczący lub sędzia sprawozdawca podaje ustnie zasadnicze powody rozstrzygnięcia. Ustne zasadnicze powody rozstrzygnięcia powinny być zgodne z pisemnym uzasadnieniem.

Jeżeli jednak przebieg posiedzenia jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk, ustawodawca wprowadził alternatywę¹³, uzasadnienie może być wygłoszone po ogłoszeniu sentencji wyroku i utrwalone za pomocą tego urządzenia¹⁴. Przewodniczący uprzedza przed wygłoszeniem uzasadnienia. W przypadku jeżeli wygłaszane jest ustne uzasadnienie ustnych motywów rozstrzygnięcia nie podaje się. Ustne uzasadnienie jest wygłaszane bezpośrednio po odczytaniu sentencji, o czym jednak należy uprzedzić strony i uczestników postępowania. Jednakże jego wygłoszenie jest możliwe tylko wtedy, kiedy przebieg posiedzenia był utrwalany przy wykorzystaniu protokołu elektronicznego. Dotyczy to co najmniej posiedzenia, na którym jest wygłaszane ustne uzasadnienie.

¹³ Ustawa z dnia 29 sierpnia 2014 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. poz. 1296).

¹⁴ Identyczne rozwiązanie przewidziane zostały w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia ustawą z dnia 4 kwietnia 2014 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. poz. 579). Przedstawione na gruncie procedury cywilnej rozważania pozostają aktualne również w kontekście postępowania w sprawach o wykroczenia.

¹² Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2014 r. poz. 101 ze zm.), dalej „k.p.c.”.

W przypadku zgłoszenia wniosku o doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem lub, gdy wniosek taki nie był zgłoszony – za skarżenia wyroku lub wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia transkrypcję wygłoszonego uzasadnienia należy sporządzić w terminie dwóch tygodni liczonych odpowiednio od dnia zgłoszenia wniosku lub za skarżenia wyroku, bądź wniesienia skargi. Termin ten ma charakter terminu instrukcyjnego, a jego uchybienie nie powoduje negatywnych konsekwencji procesowych. W przypadku uzasadnień, które zostały wygłoszone brak jest możliwości przedłużenia tego terminu. Wynika to z tego, że uzasadnienie zostało już w praktyce sporządzone, a termin dwóch tygodni jest wystarczający na wykonanie czynności technicznej przekładu na tekst (transkrypcja).

Analogiczne regulacje zostały przewidziane w postępowaniu w sprawach o wykroczenia.

3.2. Rozprawa odmiejscowiona w procedurze cywilnej

Zgodnie z art. 151 § 2 k.p.c. możliwe jest zarządzenia odbycia posiedzenia jawnego za pomocą urządzeń technicznych umożliwiających jego przeprowadzenie na odległość. W takim przypadku uczestnicy postępowania mogą brać udział w posiedzeniu przebywając fizycznie w innym miejscu i dokonywać tam czynności procesowych. Celem tej zmiany było zrationalizowanie i obniżenie kosztów stawiennictwa uczestników postępowania na posiedzeniach jawnych. Artykuł 151 § 2 k.p.c. nawiązuje do normy art. 235 § 2 k.p.c. przewidującej przeprowadzenie dowodu na odległość. Przebieg czynności procesowych będzie transmitowany w czasie rzeczywistym do miejsca pobytu uczestników postępowania oraz do sądu

prowadzącego postępowanie. Miejsce, w którym uczestnicy mogą brać udział w posiedzeniu jawnym, powinno znajdować się w budynku innego sądu.

Obecnie taki wniosek może być złożony również elektronicznie. Wymaga jednak złożenia podpisu elektronicznego (kwalifikowany podpis elektroniczny, podpis weryfikowany ePUAPem, podpis osobisty), bowiem jest to już jedna z usług w ramach tzw. Elektronicznego Biura Podawczego.

4. Podsumowanie

Współcześnie oczekuje się od organów sądowych, by działały szybko i sprawnie, bo tego oczekuje dynamicznie rozwijająca się gospodarka, by zapewniały pełny, zdalny dostęp do akt sprawy z każdego miejsca, gdyż tego wymaga się w świecie, gdzie podstawowym medium stał się Internet, by oderwały model procedowania od papierowego nośnika i placówek pocztowych, gdyż takie funkcjonalności oferowane przez sektor prywatny zostały w pełni przyjęte i zaakceptowane. W tę strukturę wpisuje się protokół elektroniczny, który stanowi jednocześnie zapowiedź dalej idących przemian i postępującej ewolucji wymiaru sprawiedliwości w kierunku sprawnie działającego systemu, w pełni wykorzystującego funkcjonalności wykreowane przez najnowsze zdobycze techniki. Jednak dopiero wdrożenie pełnej dwustronnej komunikacji z sądem, za pośrednictwem internetu, stanowić będzie tak skuteczne zapewnienie sądów (a w przyszłości – po pandemii – usprawnienie obsługi całego procesu), jak i wyzwanie dla sądów i dla nas, pełnomocników. Nasz sposób myślenia musi się zmienić i właśnie Elektronicznemu Biuru Podawczemu będzie poświęconą część drugą mojego artykułu zamieszczona w kolejnym numerze „Przeglądu Radcowskiego”. •

Ministerstwo Sprawiedliwości
realizuje projekt dofinansowany z Funduszy Europejskich

„Wdrożenie protokołu elektronicznego w sądach powszechnych (sprawy cywilne i wykroczeniowe)”



Fundusze Europejskie
Polska Cyfrowa

MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCI
www.ms.gov.pl

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego

www.mapadotacji.gov.pl

Seniorzy w Emiratach Arabskich

Bożena Ptaszyńska-Spędzia, radca prawny



Fot. BS1920 – Pixabay.com

Sezon wycieczek organizowanych dla emerytów w 2019 r. zakończyliśmy w Emiratach Arabskich. Chętnych było tak wielu, że zorganizowano aż trzy grupy wyjazdowe.

Dubaj to miasto budzące niezwykle emocje i wrażenia. Jest jedyne i niepowtarzalne w swoim rodzaju. Tu arabskie tradycje splatają się z kulturami całego świata, tworząc ten właśnie niespotykany, swoisty melanz. Miasto słynie z gigantomanii oraz ogromnego luksusu, o czym mogliśmy się przekonać przejeżdżając ulicami oraz zwiedzając fascynujące miejsca i obiekty.

Najwyższy budynek świata Burj Khalifa ma 182 m wysokości i liczy 163 piętra. My wjechaliśmy jedną z pięćdziesięciu wind na 124 piętro w ciągu 60 sekund. Niektórzy nawet odczuwali różnicę ciśnień. Panorama z tarasu widokowego jest niesamowita. Widać jak na dłoni całe miasto i fenomen jego powstania na pustyni. Byliśmy w największym centrum handlowym Dubai Mall, gdzie znajduje się 1200 sklepów, liczne galerie i – co zaskakujące – lodowisko z padającym sztucznym śniegiem. Natomiast w innym centrum handlowym, Mall of Emirates, znajduje się stok narciarski z wyciągiem krzesełkowym

i orczykowym, tor saneczkowy, jaskinia lodowa i żywe pingwiny.

Jednym z najbardziej luksusowych miejsc Dubaju jest Dubai Marina. Tam, nad zatoką, mieści się najwięcej drogich apartamentowców, a przy przystaniach cumują drogie jachty i łodzie, które oglądaliśmy spacerując po wybrzeżu. Tak zwane Wyspy Palmowe to zespół trzech największych sztucznych wysp na świecie, zwanych też ósmym cudem świata. Mieści się tam wiele luksusowych hoteli, miejsc rozrywek oraz wszystko, czego może zapragnąć bogaty turysta. My oglądaliśmy te luksusy z okien, jadąc kolejką naziemną. Byliśmy też w starej części miasta, gdzie mieści się Muzeum Dubaju zlokalizowane w fortecy, pokazujące życie i prace dawnych arabskich mieszkańców. Po zwiedzeniu muzeum przepłynęliśmy taksówkami wodnymi, zwanymi abras, na drugi brzeg do starej dzielnicy miasta zwanej Deira, gdzie można było zobaczyć, jak wyglądał Dubaj 20 lat wcześniej. W dzielnicy tej znajdują się duże targi złota oraz przypraw z całego świata.

W stolicy Emiratów Arabskich Abu Dhabi zwiedziliśmy wielki meczet Szejka Zajda, który posiada 82 kopuły zdobione

24-karatowym złotem. W głównej sali modlitewnej mieszczą się żyrandole o wadze 12 ton i wysokości 15 m wysadzone kryształami Swarovskiego i kapiące od złota. Na podłodze leży ogromny dywan ważący 47 ton. Podziwiliśmy też Hotel Emirates Palace, jeden z najbardziej luksusowych na świecie oraz muzeum Louvre powstałe na sztucznej wyspie. Zwiedziliśmy również pałac prezydencki, który został udostępniony turystom od kwietnia 2019 r. Pałac, na zewnątrz jak i wewnątrz, robi ogromne wrażenie swoją wielkością i przepychem. W wystroju dominują kolory: biały, niebieski i złoty, a olśniewające bogactwo i dekoracje sprawiły, że wszyscy poczuliśmy się jak w baśni z tysiąca i jednej nocy.

Na zakończenie wycieczki zostaliśmy zaproszeni na kolację, którą serwowano na statku pływającym po zatoce. Tu też „ochom” i „achom” nie było końca, gdyż smaczne jedzenie, oprawa muzyczna oraz oświetlone kolorowo statki pływające po wodzie i migający w oddali tysiącami kolorów Dubaj sprawiły niesamowite wrażenie.

Nie jestem w stanie opisać wszystkich wrażeń, gdyż każdy dzień był ich pełen. To trzeba zobaczyć na własne oczy. ●



Fot. DerWeg – Pixabay.com

Wspominki

Krystyna Stoga, radca prawny



Od lewej, siedzą: r. pr. Irena Orleańska, r. pr. Henryk Krakowczyk, r. pr. Danuta Ziontek, stoją: r. pr. Milena Szostak-Kaluska, r. pr. Krystyna Stoga; fot. OIRP we Wrocławiu

Koniec ubiegłego roku zapisał się w pamięci członków naszej Izby – zwłaszcza tych starszych – smutną refleksją. W odstępie niemal miesiąca odeszły na zawsze wielce zasłużone dla naszej samorządowej wspólnoty koleżanki:

- » Ś.P. koleżanka r. pr. Danuta Ziontek – zmarła 2 listopada 2019;
- » Ś.P. koleżanka r. pr. Barbara Sienkiewicz – zmarła 26 grudnia 2019 r.

Obie położyły ogromne zasługi dla samorządu w skali nie tylko Izby wrocławskiej, ale także Krajowej Izby, pracując

z oddaniem i zaangażowaniem na rzecz zarówno powstania tego samorządu, jak też burzliwego okresu budowania zrębów organizacyjnych oraz pozycji w społeczeństwie. Co najważniejsze, ich działania były skuteczne. Kol. Ziontek była mocno zaangażowana w finalizowanie prac nad kolejnymi projektami naszej ustawy o radcach prawnych, przed jej uchwaleniem w 1982 r. Druga, przez prawie cztery kadencje, w nowo powstałym samorządzie radcowskim i jego organach, umacniała pozycję i prestiż tego samorządu w pierwszej oraz drugiej dekadzie jego istnienia. Dziś, z perspektywy czasu i jako osoba,

która miała zaszczyt znać obie koleżanki, a także była świadkiem ich działalności społecznej, mogą powiedzieć, że były specyficznymi uczestniczkami naszej samorządowej sztafety, przekazującej sprawnie „pałeczkę zadań i misję do spełnienia kolejnym”.

R. pr. Danuta Zióntek studiowała i ukończyła studia prawnicze na Uniwersytecie Wrocławskim, po których wyjechała do Koszalina, gdzie odbyła sądową aplikację etatową i podjęła pracę w sądownictwie. W 1963 r. rozpoczęła pracę jako radca prawny. Radcowie prawni byli w tym czasie organizacyjnie rozproszeni, a jedyną organizacją, w ramach której mogli działać było Zrzeszenie Prawników Polskich. W tej właśnie organizacji, w sekcji radców prawnych, Danuta Zióntek rozpoczęła swoją działalność społeczną najpierw w Koszalinie, a później po powrocie do Wrocławia, we wrocławskim oddziale ZPP. Aktywność ta zaowocowała wyborem jej do Zarządu Głównego ZPP, gdzie poznała wiele zaangażowanych osób działających na rzecz ustawowego uregulowania statusu radców prawnych, z którymi

współpracowała i którzy położyli ogromne zasługi dla środowiska radców prawnych, tacy jak Maria Staniszki, Jerzy Elbanowicz, Jacek Żuławski, a z Wrocławia: Mieczysław Huchla i Egon Hage.

Przez lata, działając w ZPP – sekcji radców prawnych we Wrocławiu – i w Zarządzie Głównym wspierała osobiście wiele inicjatyw i projektów stanowiących odpowiedź na niekorzystne dla środowiska radców prawnych rozwiązania opracowywane przez Państwowy Arbitraż Gospodarczy. Wykorzystywała przy tym wszelkie możliwości do wspierania rozwiązań uwzględniających aspiracje radców prawnych – najliczniejszego już w tym czasie zawodu prawniczego w kraju. To ona należała do tego znacznego grona radców prawnych, dzięki którym możemy obchodzić kolejne rocznice uchwalenia naszej ustawy i postanowienia niezależnego samorządu radców prawnych.

W archiwach naszej Izby zachowały się jej obszernie i wnikliwie opinie (pisane wspólnie z także radcą prawnym Janiną



Od lewej: r. pr. Barbara Kras, r. pr. Barbara Sienkiewicz, r. pr. Jan Łoziński, r. pr. Iwona Drohomirecka-Kowalczyk; fot. OIRP we Wrocławiu



Od lewej, siedzą: r. pr. Barbara Sienkiewicz, r. pr. Jan Łoziński, stoją: r. pr. Janina Fox, r. pr. Helena Dobrosz, r. pr. Iwona Drohomirecka-Kowalczyk; fot. Artur Suropek

Jarząbek) dotyczące przepisów projektu ustawy o radcach prawnych, które były pisane dla wrocławskiego posła sędziego Władysława Kupca, który aktywnie wspierał radcowską inicjatywę. Kol. Ziontek opisała to szczegółowo w swoich wspomnieniach drukowanych w „Radcy Prawnym” (cykl: „Ocalmy od zapomnienia” – Danuta Ziontek, „Trudna droga do ustawy o radcach prawnych”). Została odznaczona za pracę na rzecz samorządu, w 1985 r., Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pracowała jako radca prawny w różnych przedsiębiorstwach, w tym tak znaczących jak Zakłady Elektroniczne „ELWRO” zatrudniające ponad 4 500 pracowników, wszędzie ciesząc się zasłużoną opinią wybitnego prawnika. Koleżeńska i uczynna. Pracę kontynuowała także na emeryturze, dopóki siły i zdrowie pozwoliły. Była popularna w środowisku radców prawnych, gdyż wiedzieliśmy co jej zawdzięczamy.

Cieszyła się ze swoich dzieci i wnucząt, które – jak każda babcia – niezwykle kochała. Cieszę się, że udało mi się nagrać wywiad z nią w 2018 r. Przekazując jej egzemplarz „Radcy Prawnego” z jej wywiadem usłyszałam: „Cieszę się Krysiu, to będzie dla wnuków”.

Druga, także niezwykle zastężona postać naszej Izby to **r. pr. Barbara Sienkiewicz** (rocznik 1942), a więc znacznie młodsza i, jako taka, działająca w samorządzie w okresie kiedy budowaliśmy jego pozytywne podstawy działania w trudnych czasach transformacji. Niezwykle ofiarna i zaangażowana w pracę dla samorządu, szczególnie w sprawach aplikacji. Świadczą o tym zarówno jej ogromna popularność w środowisku, potwierdzana wyborem na szczytne funkcje w samorządzie, jak i zazwyczaj najwyższa ilość oddanych na nią głosów w cyklicznych, demokratycznych wyborach do władz Izby.

Przez ponad dwie kadencje pełniła funkcję Wicedziekana ds. Aplikacji (VI, VII, VIII – niepełna kadencja). Zawsze spokojna i uśmiechnięta. Kochana wręcz przez aplikantów za jej empatię i troskliwość oraz za to, że mogli zawsze liczyć w trudnych chwilach na jej wsparcie i zrozumienie. Mogłam się o tym osobiście przekonać – jako wykładowca na aplikacji – w czasie kiedy była Wicedzianem. Spotykałam się wtedy wyłącznie z entuzjastycznymi opiniami wśród aplikantów na jej temat. I obecnie, wśród wykonujących już zawód radcy prawnego dawnych aplikantów z okresu jej kadencji, mimo upływu czasu, dominują jedynie niezwykle ciepłe wspomnienia o niej jako Wicedzian ds. aplikacji.

Jej droga do zawodu radcy prawnego była typowa. Studia na Wydziale Prawa we Wrocławiu, aplikacja i wpis na listę radców prawnych w 1979 r. Już od pierwszych lat powstania samorządu włączała się aktywnie w jego działalność w tym, m.in.: jako delegat na I historycznym Zgromadzeniu OIRP w 1983 r., Członek Rady OIRP od III kadencji i delegat na kolejne KZRP oraz sędzia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego KRRP przez VI i VII kadencję. Ta ofiarna praca na rzecz samorządu



r. pr. Henryk Krakowczyk, r. pr. Danuta Ziontek;
fot. OIRP we Wrocławiu

radcowskiego została doceniona. Mec Barbara Sienkiewicz została uhonorowana odznaczeniami państwowymi Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi (2002 i 2012 r.) i Złotą Odznaką „Zasłużony dla Samorządu Radców Prawnych”.

Godziła pracę z obowiązkami żony, matki i babci, ciesząc się wnuczką, z której dokonała, jak to między babciami bywa, niezmiennie była dumna.

Pracowała jako radca prawny w wielu instytucjach, w tym dłużej czas w Akademii Wychowania Fizycznego i Przedsiębiorstwie Budownictwa Hydrotechnicznego „Odra”, a w późniejszym okresie prowadziła własną kancelarię radcy prawnego.

Nagła, ciężka choroba przerwała jej aktywność zawodową oraz społeczną i wyrwała ją z naszego grona, skazując ją niezwykle pracowitą osobę na walkę z chorobą, bezradnością i bezczynnością. Wspieraliśmy jak mogliśmy naszą Basię, łudząc się początkowo, że uda się przywrócić jej poprzedni stan zdrowia. Niestety, musiała pozostać poza pracą i działalnością w samorządzie, a tyle jeszcze mogła zdziałać...

Interesowała się nadal niezwykle – chociaż z odległości – sprawami samorządu i Izby. Pamiętam jej wizytę na wystawie z okazji XXXV-lecia Izby Wrocławskiej w 2017 r. Była niezwykle wzruszona oglądając zdjęcia i dowody także jej działalności utrwalone na wystawie, a my wraz z nią.

Mec. Barbara Sienkiewicz zmarła nagle 26 grudnia 2019 r. Pochowana na Cmentarzu Osobowickim. Żegnała ją, w wyjątkowo słoneczny dzień o tej porze roku, liczne grono radców i aplikantów.

Obie nasze wybitne koleżanki pozostaną we wdzięcznej naszej pamięci. ●

Dochodzenie przez pełnomocnika

wynagrodzenia od byłego klienta w przypadku wypowiedzenia umowy obsługi prawnej przed skierowaniem sprawy na drogę postępowania sądowego a kontekst zapisów dot. „success fee” (sygn. Akt II DSI 61/19)

Marcin Kania, radca prawny

W wykonywanie czynności pełnomocnika – z oczywistych względów – związane jest każdorazowo z chwilą, w której to strony tych stosunków, a więc po jednej stronie klient a po drugiej pełnomocnik, określają warunki przyszłych relacji, skupiając się w oczywisty sposób z jednej strony na zakresie tej współpracy, z drugiej zaś na wysokości honorarium pełnomocnika i podstawie jego wypłaty.

Powstaje więc pytanie jak określić te warunki by strony tego stosunku znały zarówno swoje prawa jak i obowiązki, tak by nie wykroczać poza regulacje etyczne oraz prawne. Bezspornym jest przecież, że prawa i obowiązki mogą istnieć zarówno w okresie trwania tej umowy ale i, w pewnych okolicznościach, po jej zakończeniu, np. w sytuacji gdy klient taką

umowę rozwiąże. Zdarzyć się przecież może taka sytuacja, gdy na którymś z etapów sprawy, klient stwierdzi, że „dalej poradzi sobie sam”, zwalniając tym samym pełnomocnika z obowiązku świadczenia czynności na jego rzecz, pomimo faktu wcześniejszego bezspornego zaangażowania pełnomocnika w sprawę i wykonania przez niego części, jak nie większości prac zakreślonych treścią umowy.

Odpowiedź na powyższe pytania po części, znaleźć można w wyroku, który obiegł środowisko prawnicze (głównie przez chwytliwy tytuł – „Dyscyplinarka za wystawienie faktury klientowi”), a który to zapadł w dniu 14 stycznia 2020 r. w Sądzie Najwyższym w sprawie o sygn. akt II DSI 61/19.

Przywołane orzeczenie, odnosząc się do kwestii deliktu dyscyplinarnego, pochyliło



się nie nad samą kwestią skierowania do klienta wezwania do zapłaty wynagrodzenia, co też można by wnioskować z tytułu artykułu, lecz nad rozstrzygnięciem dwóch kluczowych kwestii, tj. prawa dochodzenia przez pełnomocnika wynagrodzenia od klienta po wypowiedzeniu mu umowy, gdy klient, w oparciu o pracę wykonaną przez pełnomocnika, przeprowadził w późniejszym czasie dalsze czynności i w oparciu o które to uzyskał świadczenie objęte zakresem umowy łączącej go uprzednio z pełnomocnikiem oraz omawianym w kontekście tej sprawy zapisom widniejącym w umowie dotyczącym kwestii „success fee” stanowiącym istotę problemu, jakim było skierowanie do klienta wezwania do zapłaty.

Mając powyższe na uwadze, analiza omawianego orzeczenia przeprowadzona zostanie właśnie w tych dwóch kierunkach tj. prawa dochodzenia wynagrodzenia przez pełnomocnika po wypowiedzeniu umowy oraz podstaw dochodzenia wynagrodzenia opisanego jako umowa dot. wynagrodzenia o wysokości uzależnionej od końcowego wyniku sprawy. Pominę jednak kwestie związane z ustaleniem górnej granicy tak określonego wynagrodzenia, gdyż wymagałoby to szerszych rozważań.

W tym też kontekście, bezsprzecznym jest, że wynagrodzenie radcy prawnego, stosownie do art. 36 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (dalej jako KERP) ustala umowa z klientem. Co istotne, umowa z klientem określa zasady regulacji wynagrodzenia radcy prawnego, które to może obejmować zarówno samo honorarium ale i wydatki, które pełnomocnik poniesie w trakcie realizacji zleconych mu zadań, np. związane z kosztami dojazdu do sądów w innej miejscowości niż ta, w której pełnomocnik prowadzi kancelarię.



Fot. stevepb – Pixabay.com

Ponadto, pamiętać należy, że samo honorarium może być określane w dwojaki sposób: albo poprzez stawki wskazane przez pełnomocnika według jego uznania albo poprzez odesłanie do stawek minimalnych, które to określane są np. treścią rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Zastrzec jednakże należy, że samorządowe regulacje zawarte chociażby w KERP, praktycznie nie ingerują w zasadę swobody umów występującą pomiędzy pełnomocnikiem a klientem. Stąd też pozostawia się je głównie zasadom rynkowym. Strony omawianych umów mogą przecież swobodnie kształtować zakres współpracy ale i wysokość oraz sposób regulowania wynagrodzenia za świadczoną obsługę prawną. Oczywiście jest jednak, że swoboda ta winna respektować wszelkie

zasady prawa, w tym i te wynikające z zapisów KERP. Ale czy rzeczywiście tak jest?

Postanowienia KERP w treści art. 36 ust. 1 wskazują, że „wysokość wynagrodzenia lub sposób jego ustalenia powinny zostać uwzględnione z klientem przed przystąpieniem do świadczenia pomocy prawnej”. Jest to stwierdzenie tak oczywiste, że jego analiza wydaje się być zbyteczna. Oczywistym jest przecież, że chodzi tutaj o zawarcie umowy określającej zasady i warunki współpracy, a nie tylko przekazanie informacji o wysokości wynagrodzenia, należnego pełnomocnikowi od klienta. Zasada ta przekłada się bowiem na obowiązek wcześniejszego przedstawienia „oferty” i jej zakresu, a więc oferty, którą przyszedł klient mógłby odrzucić lub negocjować, w kontekście problemu z którym pojawił się u pełnomocnika. Zasada ta stanowi więc nakaz określonego działania ze strony pełnomocnika, zmierzająca do pisemnego uregulowania stosunków z klientem.

Z kolei druga z zasad, określona przez treść art. 36 ust. 3, wskazuje, że „radcy prawnemu nie wolno zawierac z klientem umowy, na mocy której ten zobowiązany będzie do zapłaty honorarium za prowadzenie sprawy wyłącznie w razie osiągnięcia jej pomyślnego wyniku”. Pamiętać jednakże należy, że zasada swobody umów może dopuszczać umowę mieszaną, która poza podstawowym wynagrodzeniem pełnomocnika regulować będzie kwestie dodatkowego honorarium dla pełnomocnika za pomyślny wynik sprawy (...) lub osiągnięcie zakresu satysfakcjonującego klienta.

Przedstawione założenie nie ma i nie musi mieć charakteru bezwzględnego. Jest to jedynie wskazówka, że umówienie się przez pełnomocnika z klientem na

system określany jako „success fee” nie jest umową, w której obowiązek zapłaty honorarium będzie uzależniony wyłącznie od ostatecznego wyniku sprawy. W przypadku sporządzenia takiej umowy, problemem pozostaje jednak sposób dochodzenie tych należności, bez względu na to czy chodzi tu o wynagrodzenie stałe czy też wynagrodzenie uzależnione od efektu pracy, zwłaszcza jeśli dochodzi do niego już po wypowiedzeniu umowy. I to właśnie ten problem stał się kluczowym aspektem omawianego orzeczenia Sądu Najwyższego, w kontekście umowy regulującej wynagrodzenie pełnomocnika wyłącznie w oparciu o zasadę „success fee”. Z opisu omawianego orzeczenia wynika bowiem, że klient nie poczuwał się do obowiązku zapłaty na rzecz pełnomocnika wynagrodzenia, z uwagi na fakt rozwiązania umowy, jeszcze przed napisaniem stanowiska w sprawie. Z kolei pełnomocnik stał na stanowisku, że zapis dotyczący zasady „success fee” obowiązywał pomimo rozwiązania umowy. Pełnomocnik wskazywał bowiem, że umówił się z klientem na wynagrodzenie uzależnione od końcowego efektu a nie od faktu istnienia umowy.

W tym też kontekście głównym aspektem omawianego orzeczenia Sądu Najwyższego nie było stosowanie zasady „success fee” lecz fakt dochodzenia wynagrodzenia w przypadku braku obowiązującej, na etapie kończącym postępowanie sądowe, umowy łączącej pełnomocnika z klientem przy jednoczesnym procentowym określeniu wysokości wynagrodzenia należnego pełnomocnikowi w treści przywołanej umowy, którego wysokość określona została w oparciu o zapadłe rozstrzygnięcie i fakt osiągnięcia przez klienta założonego umową celu. Oczywiście jest więc, że o ile orzeczenia Sądów Dyscyplinarnych oraz Sądu Najwyższego



Fot. geralt – Pixabay.com

zapadłe w tej sprawie w kontekście wezwania w tych okolicznościach przez pełnomocnika byłego klienta do zapłaty wynagrodzenia, którego podstawa naliczenia określona została według zasady „success fee” stanowi jaskrawy przypadek deliktu dyscyplinarnego, to już samo wskazywanie tej zasady jako przejaw naruszenia postanowień Kodeksu Etyki (...) uznać należy za dalece przejawione.

Oczywistym jest przecież, że sankcję co do naruszenia norm regulujących zasady swobody umów w postaci bezwzględnej nieważności czynności prawnej określa art. 58 k.c. Oczywistym jest również, że jest to przepis bezwzględnie obowiązujący, który sądy zobowiązane są brać pod uwagę z urzędu (uchwała Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2005 r., sygn. akt III CZP 26/05). Tym samym, przekłada się to na sytuację, w której klauzula uzależniająca ewentualne przyszłe wynagrodzenie

za świadczone usługi prawne od potencjalnego rozstrzygnięcia jest i będzie szeroko wykorzystywana w obrocie i niewątpliwie powinno się ją traktować jako ważną (wyrok Sądu Najwyższego z 25 maja 2012 r., sygn. akt I CSK 380/11).

Pamiętać ponadto należy, nad czym nie można przejść obojętnie, że w kontekście zapisów art. 36 ust. 3 KERP dochodzi do swoistej sprzeczności z polskim ustawodawstwem. Niedopuszczalność konstrukcji umownej uzależniającej wynagrodzenie pełnomocnika od wysokości zasądzzonego roszczenia, stoi bowiem w sprzeczności chociażby z zapisami ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym (Dz.U. z 2018 r., poz. 573) gdzie zasada „success fee” jest wpisana wprost w regulacje ustawowe dot. kwestii wynagrodzenia. W art. 5 przywołanej ustawy wskazuje się bowiem, że „umowa regulująca wynagrodzenie pełnomocnika może określać wynagrodzenie w stosunku do kwoty zasądzonej na rzecz powoda, nie więcej niż 20% tej kwoty” co należałoby postrzegać jako odstępstwo od normy wynikającej z art. 36 ust. 3 KERP.

Z drugiej zaś strony, ciężko podważyć ocenę, że zasada „success fee” pełni swego rodzaju motywację dla pełnomocników do większego zaangażowania w prowadzone sprawy. Pełnomocnik nie otrzymuje bowiem wynagrodzenia z góry, czyli z chwilą przyjęcia sprawy lecz dopiero po osiągnięciu celu oczekiwanego przez klienta (np. uznania powództwa lub oddalenia powództwa). Dlatego też powszechnie przyjmuje się, że wynagrodzenie od sukcesu zbliża się w swojej konstrukcji do systemu wynagrodzenia za osiągnięty wynik. Trudno przy tym odmówić logiki rozwiązaniu, w którym pełnomocnik otrzymuje swego rodzaju nadzwyczajną

premię za skuteczne prowadzenie sprawy, przy założeniu, że jest to jedyna forma rozliczenia z klientem. Co prawda łącznie z wynagrodzeniem, ale powszechnym jest przecież premiowanie dobrych wyników w pracy. Dlaczego więc stosowanie tej zasady, w ramach usług świadczonych przez profesjonalnych pełnomocników (radców prawnych), miałyby stanowić jaskrawy przejaw dopuszczenia się deliktu dyscyplinarnego. Stąd też krytyka takiego rozwiązania winna być nakierowana nie przeciwko samej zasadzie, lecz co najwyżej nieograniczonej wysokości tego rodzaju premii.

W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się przecież, że klauzule uzależniające wysokość wynagrodzenia od wyniku pozostają ważne (wyrok SN z 25 maja 2012 r., sygn. akt I CSK 380/11). Nie jest przecież niczym zaskakującym, że adwokaci mają prawo dowolnie negocjować i ustalać wysokość honorariów z klientami. Na dopuszczalność tej zasady wskazał również Sąd Najwyższy, który podkreślił, że przyjęcie na siebie przez zleceniobiorcę (pełnomocnika) określonego ryzyka jest dopuszczalne, bowiem to autonomia stron czyni dopuszczalnym także uwarunkowanie wypłaty wynagrodzenia zależnego od osiągnięcia skutku, który jest poza kontrolą dłużnika (wyrok SN z 16 lutego 2006 r., sygn. akt IV CK 380/05).

Nie można również przejść obojętnie wobec faktu, że artykuł 8 ust. 4 ustawy z 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych stanowi, że zakres pomocy prawnej, terminy i warunki jej wykonywania oraz wynagrodzenie określa umowa, a art. 36 ust. 1 i 3 KERP wyraźnie dopuszcza uzależnienie dodatkowego wynagrodzenia od wyniku sprawy. Stąd też, jako błędne należy traktować odosobnienie zasady wyrażonej przez przepis art. 36 ust. 3 KERP wskazującej,

że „radcy prawnemu nie wolno zawierając z klientem umowy, na mocy której klient zobowiązuje się zapłacić honorarium za prowadzenie sprawy wyłącznie w razie osiągnięcia pomyślnego jej wyniku (...)” jako normy, którą należy stosować bezwzględnie do wszystkich umów zawieranych przez profesjonalnych pełnomocników.

Przykładem odmiennego poglądu w tym zakresie niech będzie uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2000 r., sygn. akt III CZP 40/00, gdzie wskazano, że „wysokość i sposób ustalenia wynagrodzenia w umowie o świadczenie usług prawnych może być różny. Dopuszczalne jest zarówno umówienie się przez strony na wynagrodzenie płatne z góry, jak i wynagrodzenie płatne po zakończeniu sprawy. Umawianie się pełnomocnika z klientem o prowadzenie sprawy za zapłatą wynagrodzenia po zakończeniu sprawy ma ten skutek, że powinno być traktowane jako niewykazanie poniesionych kosztów, a zatem wpływać na wykładnię przepisów k.p.c. dotyczących kosztów procesu”. Dlatego więc niedopuszczalnym miałyby być uzależnienie zapłaty całości lub części wynagrodzenia od osiągnięcia przez dającego zlecenie oczekiwanych przez niego i niezależnych od stron skutków zleczonej czynności prawnej, np. wygrania procesu jeśli na takie rozwiązanie godzi się pełnomocnik składający klientowi „ofertę”? Co również istotne, za możliwością stosowania takiego rozwiązania przemawia chociażby przewidziana przez ustawodawcę możliwość wykonania zlecenia także bez wynagrodzenia.

Jednocześnie, w orzeczeniu jakie zapadło przed Sądem Najwyższym w wyroku z dnia 11 marca 2011 r., sygn. akt II CSK 385/10, skład orzekający stwierdził co



prawda, że zastrzeżenie w umowie o obsługę prawną znacznego wynagrodzenia określonego procentowo może naruszać art. 353[1] k.c., to jednak podkreślił, że konstrukcja ustalania wynagrodzenia, w relacji do uzyskanej dla klienta kwoty, nie jest sprzeczna z właściwością (naturą) stosunku prawnego, którego celem jest uzyskanie odszkodowania dla zleceniodawcy także dlatego, że uzależnienie wynagrodzenia od uzyskanej dla klienta kwoty stanowi dodatkowy czynnik motywujący do tego, aby poza dochowaniem należytej staranności przyjmujący zlecenie doprowadził do uzyskania wskazanego wyniku. Powszechnie wskazuje się jednak, że schemat ustalania wynagrodzenia pomiędzy klientem a pełnomocnikiem, w oparciu o końcowe rozstrzygnięcie, może mieć swoje uzasadnienie również w kontekście ekonomicznym. Przyjęcie takiego sposobu rozliczenia daje bowiem możliwość przeprowadzenia postępowania przez stronę, której nie stać na pokrycie kosztów pełnomocnika z wyboru oraz takiej, która nie ma możliwości skorzystania z pomocy pełnomocnika wyznaczonego z urzędu. Sąd nie podjął się jednak dookreślenia co należy rozumieć poprzez sformułowanie „znacznego wynagrodzenia określonego procentowo”.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, że sama konstrukcja zasady „success fee” nie powinna budzić wątpliwości. Określenie wysokości wynagrodzenia związane z wartością roszczenia oznacza bowiem, że strony od początku znają tę wysokość i ją akceptują. Klient może przecież zaakceptować, odrzucić albo negocjować stawkę zaproponowaną mu przez pełnomocnika. Wskazanie stawki godzinowej jako podstawy ustalenia wynagrodzenia, choć rozkłada wysokość wynagrodzenia pełnomocnika w czasie, nie zawsze pozwala na preferowane przez strony

wyważenie ryzyka i poznanie klientowi maksymalnej kwoty zobowiązania. Dzieje się tak zwłaszcza w tych przypadkach, w których maksymalna wysokość wynagrodzenia prawnika nie została odrębnie określona w umowie. Może przecież dochodzić do takiej sytuacji, w której kwota wynagrodzenia, ustalona przy zastosowaniu stawki godzinowej, przewyższy kwotę dochodzonego roszczenia. Jednoznaczne odrzucenie tej metody ustalania wynagrodzenia efektywnie ograniczałoby więc prawa osób niezamożnych utrudniając im dochodzenie roszczeń, co rodziłoby szczególnie sprzeciw w sprawach osób w najtrudniejszej sytuacji życiowej, np. ciężko poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych albo wskutek błędów medycznych. Z drugiej zaś strony określenie granicy wynagrodzenia określanego według zasady „success fee”, na wzór podobny do zasady określonej przez przepisy ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym, mogłoby ograniczyć zainteresowanie specjalistów określonymi rodzajami spraw.

Jeśli więc, w obowiązującym porządku prawnym nie ma ustawowych zakazów kształtowania podstaw ustalenia wynagrodzenia w relacji do spodziewanego przez klienta efektu, zasadnym staje się przyjęcie, że klauzula „success fee” nie narusza natury stosunku, a tym samym nie może ona samo w sobie stanowić przesłanki do badania w tym zakresie deliktu dyscyplinarnego.

W tym też kontekście delikt omawianej sprawy powinien się ograniczać wyłącznie do kwestii dochodzenia roszczenia przez pełnomocnika wynagrodzenia od klienta po wypowiedzeniu mu umowy. Sprawa ta nie powinna więc poruszać kwestii sposobu ustalania wynagrodzenia według zasady określanej jako „success fee”. •

Konkurs Krasomówczy Aplikantów Radcowskich po raz czwarty

Aleksandra Godek, radca prawny



Uczestnicy IV Konkursu Krasomówczego; fot. Sławomir Przerwa

Cłotny, deszczowy zimowy dzień, rok chyli się ku końcowi. O godzinie 10:00 dnia 17 grudnia 2019 r. w hotelu The Bridge na wrocławskim Ostrowie Tumskim spotkało się 8 śmiałków. Wiedzieli, że przyjdzie stoczyć im nie lada walkę. Wiedzieli, że ich zmaganiom będą przypatrywać się najbardziej wymagający członkowie jury. Wiedzieli, że jeden z nich wygra. Ale nie wiedzieli kto. Każdy miał takie same szanse na bycie zwycięzcą i na bycie zwyciężonym.

Nie zważając na datę, tak mogłaby zaczynać się kolejna książka wrocławskiego mistrza kryminału Marka Krajewskiego. Mogłaby, gdyby tylko autor zechciał uczynić IV Konkurs Krasomówczy Aplikantów Radcowskich bohaterem swojej opowieści. Zaś na pewno historia konkursowego przypadku z prawa karnego zachwycałaby niejednego amatora kryminalnych powieści.

Konkurs Krasomówczy stał się już piękną, coroczną tradycją w naszej Izbie. Z perspektywy uczestnika oraz debiutują

w tym roku w Komitecie organizacyjnym przy boku: pomysłodawcy i głównego organizatora r. pr. Macieja Jareckiego, niezawodnej oraz obecnej od samego początku Konkursu Dyrektor Biura Małgorzacie Nierzewskiej oraz r. pr. Barbary Kaczyły (również uczestniczki poprzednich edycji konkursu) niezmiennie doceniam sztukę przemawiania oraz jej wartość w naszym zawodzie. Uczestnicy konkursu, niektórzy już po raz kolejny, dowiedli, że właściwie dobrane słowa, ubrane w stosowną formę, mają wielką moc. Udowodnili również, że nie straszne im żadne tematy i problemy prawne.

Tegoroczne kazusy dotyczyły obszarów prawa cywilnego, prawa gospodarczego, prawa karnego oraz prawa administracyjnego. Aplikanci zaprezentowali mowy końcowe dotyczące problematyki praw autorskich oraz dóbr osobistych, pośrednictwa najmu nieruchomości, zabójstwa oraz uprawnień do dokonywania badań technicznych pojazdów. Różnorodność tematów oraz duże zaangażowanie uczestników sprawiły, że 3-godzinne zmagania na słowa przeistoczyły się w widowisko na argumenty. Trzeba podkreślić, że uczestnicy wykazali się dużą wiedzą oraz skrupulatnością w przedstawieniu swoich merytorycznych stanowisk. Jednocześnie, pamiętali przy tym, aby dać wyraz swoim oratorskim umiejętnościom. Miało to ogromne znaczenie, aby przy tak zróżnicowanej tematyce prawnej ukazać je w sposób przystępny, na swój sposób ciekawy oraz atrakcyjny językowo. Zdecydowanie udało się oddać tegorocznym uczestnikom nieco teatralny charakter tego konkursu i utrzymać przy tym merytoryczną poprawność i wiarygodność.

Przysłuchiwali się temu wyjątkowi goście – członkowie jury. Nie zawiódł nas, jak co roku – od pierwszej edycji konkursu –



Apl. B. Frydel wraz z członkiem jury prof. dr. hab. J. Miodkiem; fot. Sławomir Przerwa

prof. Jan Miodek, najbardziej znany polski językoznawca i niekwestionowany autorytet, gdy idzie o Ojczyznę – Polsczyznę. W jury zasiadli również: aktor Konrad Imiela – dyrektor artystyczny Teatru Muzycznego Capitol we Wrocławiu, sędziowie: sędzia Magdalena Jankowska-Szostak (SWSA), sędzia Piotr Kaczmarek (SSA) oraz sędzia Jarema Trzebiński (SSR). Nie zabrakło również przedstawicieli naszej Izby: Dziekana OIRP we Wrocławiu r. pr. Leszka Korczaka oraz debiutującej w roli jurora konkursu Wicedziekan OIRP we Wrocławiu r. pr. Pauliny Sosnowicz. Najlepszym tegorocznym krasomówcą okazał się Bartosz Frydel. Jury nie skąpiło również indywidualnych pochwał poszczególnym uczestnikom. Wiktor Pietrasz usłyszał nawet od dyrektora Konrada Imieli, że gdyby w Capitolu potrzebna była rola prawnika, to z powodzeniem mógłby się o tę rolę ubiegać. Pan Dziekan podkreślił również profesjonalizm mowy wygłoszonej przez Krzysztofa Rakowieckiego, zaś pani Wicedziekan, gratulując Marcie Pabrowskiej podkreśliła, że trzeba na nią uważać na sali sądowej! Magia konkursu



Fot. Sławomir Przerwa

krasomówczego, prawda? Ta możliwość odkrycia, ile w nas drzemie.

Nie sposób nie powiedzieć również kilku słów o gospodarzach tegorocznego konkursu – Hotelu The Bridge, który nie tylko zagwarantował piękne miejsce na krasomówcze potyczki, ale również ufundował nagrodę dla zdobywczyni II miejsca – Marty Pabirowskiej. Eleganckie hotelowe wnętrze z pewnością umiliło nieco konkursowo-nerwy.

Niestety, tegoroczny konkurs to był też czas pożegnania. Pomysłodawca konkursu oraz jego główny organizator r. pr. Maciej Jarecki żegna się z konkursem w tej roli. Cztery wspaniałe i emocjonujące edycje, coroczni laureaci i uczestnicy – niektórzy już radcowie, inni jeszcze aplikanci, zarażeni pasją publicznego przemawiania, niektórzy przełamujący pierwsze lody.

Okazja do niesamowitych spotkań z autorytetami, wymiany argumentów, znajomości i przyjaźni. Macieju, za to wszystko dziękujemy. Dzięki twojemu pomysłowi, a następnie pracy i wytrwałości w realizacji tego pomysłu, wydarzyło się tyle dobrego. Postaramy się, aby nadal się mogło się zdarzać.

Tak zakończyły się tegoroczne krasomówcze zmagania. W cyfrach konkurs można przedstawić następująco:

- » **I miejsce** – Bartosz Frydel,
- » **II miejsce** – Marta Pabirowska,
- » **III miejsce** – Krzysztof Rakowiecki.
- » **1** wyróżnienie – Wiktor Pietrasz.
- » **8** uczestników.
- » **7** członków jury.
- » **3** godziny zmagañ.
- » I niestety: **1** rok – oczekiwania na kolejny Konkurs Krasomówczy Aplikantów Radcowskich. ●

Ślubowanie aplikantów radcowskich

Agata Bartczyszyn, radca prawny



Fot. OIRP we Wrocławiu

Dnia 7 stycznia 2020 r. odbyło się kolejne uroczyste ślubowanie aplikantów radcowskich Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu. Uroczystość odbyła się w sali im. M. Filipowicza w Sądzie Okręgowym we Wrocławiu przy udziale 153 nowych aplikantów, Prezesa Sądu Okręgowego we Wrocławiu SSO Wojciecha Łukowskiego, Dziekana Rady OIRP we Wrocławiu Leszka Korczaka, Członków Prezydium oraz Opiekunów

grup wszystkich roczników i Przedstawiciela aplikantów.

Uroczystość rozpoczął Dziekan Leszek Korczak, który po przywitaniu zgromadzonych zapowiedział odśpiewanie hymnu państwowego oraz wprowadzenie sztandaru KIRP. Pogratulował aplikantom zdania egzaminu wstępnego na aplikację, wskazał również na najważniejsze zasady jakimi powinien kierować się przyszły radca prawny, odwołując się do etyki

zawodu. Zachęcił również aplikantów do współtworzenia oraz czynnego udziału w życiu samorządu, korzystania z wszelkich organizowanych form aktywności, szkoleń i wydarzeń.

Następnie do aplikantów zwróciła się Wicedziekan ds. aplikacji Danuta Ławniczak, która przekazała najważniejsze informacje dotyczące programu szkolenia aplikantów oraz poruszyła kwestie związane z obowiązkami wynikającymi z Regulaminu aplikacji.

Głos zabrał również Prezes Sądu Okręgowego we Wrocławiu sędzia Wojciech Łukowski, który gratulując aplikantom zdania egzaminu wstępnego przypomniał, że czas aplikacji to wstęp do wykonywania zawodu radcy prawnego, a także okres zdobywania wiedzy i doświadczenia nie tylko podczas zajęć szkoleniowych, ale

również w trakcie praktyk w Sądzie i Prokuraturze.

Aplikantów przywitał również Starosta 1. grupy III roku – Kamil Durnaś, który w swoim przemówieniu, w humorystyczny sposób, przedstawił swoim młodszym kolegom sposób przejścia przez trudy aplikacji.

Nowi aplikanci otrzymali torbę na dokumenty z logotypem samorządu, w której znalazły się upominki w postaci pendriva z najważniejszymi informacjami o Izbie i aktami prawnymi związanymi z aplikacją oraz egzemplarze ostatniego numeru „Przeglądu Radcowskiego” i „Radczy Prawnego”.

Wszystkim Pierwszorocznikom życzymy sukcesów, wytrwałości i powodzenia na kolokwiałach. ●



Fot. OIRP we Wrocławiu

Samorząd to coś więcej...

Aplikacja z perspektywy aplikantki I roku

Agnieszka Wojtczyk-Kowalska, aplikantka radcowska



Fot. gilarski.com

Prawie pół roku temu odbyły się egzaminy wstępne na aplikacje korporacyjne; najpopularniejsza okazała się aplikacja radcowska – tylko w OIRP we Wrocławiu do egzaminu przystąpiło ponad 250 osób.

Mimo że uważam, iż kluczem do sukcesu jest dobry plan przygotowany z odpowiednim wyprzedzeniem, decyzję o przystąpieniu do egzaminu podjęłam dopiero w sierpniu – kilka miesięcy po tym, jak moi koledzy i koleżanki ze studiów zdeklarowali się, czy w przyszłości chcą nosić żabot, a jeśli tak – jakiego ma być on koloru. Odliczając dni do egzaminu, myślałam o strategii,

która pozwoli mi pogodzić pracę na pełny etat z nauką do egzaminu wstępnego. Ostatecznie wybrałam najmniej popularną metodę nauki – skupiałam się na czytaniu ustaw, a z testów online korzystałam dopiero przed samym egzaminem.

Bardzo dobra organizacja egzaminu sprawiła, że przystępując do testu, nie mieliśmy powodów, by dodatkowo stresować się formalnościami. Ku powszechnemu zaskoczeniu na samym egzaminie pojawiło się wiele pytań dotyczących kodeksu karnego, kodeksu karnego skarbowego i kodeksu wykroczeń, w tym pytanie o konsekwencje uszkodzenia ogrodu



Prezes KIRP Maciej Bobrowicz oraz Dziekan OIRP we Wrocławiu Leszek Korczak z apl. Wojtaszyk-Kowalską, która uzyskała najwyższy wynik na egzaminie wstępnym na aplikację radcowską w OIRP we Wrocławiu; fot. gilarski.com

warzywnego (art. 150 KW). Pozostając w tematyce przyrodniczej, dla cywilistów przewidziano z kolei, pytanie dotyczące wszystkim znanego art. 182 KC. Wydaje się, że pozostała część testu nie wzbudziła większych emocji – znając listę ustaw oraz dysponując zestawami pytań i statystykami z zeszłych lat, wiedzieliśmy, czego oczekiwać na egzaminie. Warto pamiętać, że los był dla nas o tyle łaskawy, że przepisy nowelizujące procedurę cywilną weszły w życie dopiero w listopadzie.

Dzięki sprawnemu działaniu komisji egzaminacyjnej i obsługi technicznej już w niedzielę po południu poznaliśmy wyniki, które – statystycznie – nie były zaskakujące: egzamin zdało niemal 60% kandydatów, tj. 161 osób.

Spśród wyżej wspomnianych 161 osób, w dniu 7 stycznia 2020 r., w Sądzie Okręgowym, w sali im. Mirosława Filipowicza 147 aplikantów złożyło ślubowanie. Swoimi refleksjami na temat obowiązków wynikających z wykonywania zawodu radcy

prawnego podzielił się z nami Dziekan Rady OIRP Leszek Korczak. Głos zabrała także Wicedziekan ds. Aplikacji Danuta Ławniczak oraz Prezes Sądu Okręgowego sędzia Maciej Skórniak.

Miałam również przyjemność uczestniczyć w uroczystej inauguracji I roku aplikacji zorganizowanej przez KIRP, na którą zaproszono aplikantów, z największą liczbą punktów na egzaminie wstępnym. Uroczystość odbyła się w siedzibie Rzecznika Praw Obywatelskich, a oprócz aplikantów, członków Prezydium KRRP, Dziekanów okręgowych izb w uroczystości wzięli udział także Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich Hanna Machińska oraz Dyrektor Departamentu Zawodów Prawniczych Ministerstwa Sprawiedliwości Iwona Kujawa. Zostaliśmy uhonorowani nagrodami książkowymi (które okazały się pomocne w pracy zawodowej) oraz dyplomami, a ponadto mieliśmy okazję poznać się bliżej podczas wspólnego obiadu. Dzięki towarzystwu Dziekana Leszka Korczaka i r. pr. Katarzyny Mielnickiej oraz

dzięki temu, że wrocławska Izba zadbała o wszystkie kwestie formalne, wyjazd do Warszawy wspominam jako bardzo przyjemne i wartościowe wydarzenie, w trakcie którego poznałam ciekawych ludzi i dowiedziałam się więcej o strukturze i działalności samorządu radcowskiego.

Przechodząc do kwestii codziennych, mniej uroczystych: za nami dwa miesiące zajęć szkoleniowych, w czasie których jako aplikanci przekonaliśmy się, że to, jak wartościowa będzie dla nas aplikacja, zależy w dużej mierze od nas samych. Brak kartkówek i kolokwii oznacza, że motywacji do otwierania ustaw i komentarzy do ustaw oraz do korzystania z wiedzy praktyków prowadzących zajęcia musimy szukać w nas samych. Ponadto doskonalimy umiejętności organizacyjne, przepłatając wykonywanie obowiązków zawodowych uczestnictwem w zajęciach szkoleniowych i praktykach. Gubiąc się niekiedy w terminarzu praktyk i starając się być wyrozumiałym w razie zmian organizacyjnych, musimy pamiętać o tym, że dzięki aplikacji poznajemy wszystkie aspekty współpracy z organami wymiaru sprawiedliwości.

Korzystając z możliwości zabrania głosu na łamach Przeglądu Radcowskiego, chciałam odnieść się do kwestii poczucia przynależności do grupy społecznej, jaką stanowią radcy prawni i aplikanci radcowscy, oraz wynikającej z tego poczucia solidarności zawodowej. Wyrazem tej solidarności jest aktywne wspieranie przez prawników „naszej” aplikantki radcowskiej, pani Natalii Papierz-Kurtuldu, której córka, Mia, zmagą się z poważną chorobą – rdzeniowym zanikiem mięśni typu pierwszego (SMA). Leczenie Mii jest bardzo kosztowne, jednak samorządy prawnicze – w tym radcowskie i adwokackie – pokazują, że działając razem, z każdym dniem przybliżamy się do celu, jakim jest sfinansowanie leczenia Mii. Sposobów, żeby pomóc jest wiele: można dokonać wpłaty bezpośrednio na konto Mii na portalu Siepomaga (<https://www.siepomaga.pl/mia-sma>) lub wziąć udział w licytacjach (jako licytujący lub jako darczyńca przedmiotu licytacji) organizowanych na Facebooku (grupa: Licytacje – MIA kontra SMA), a także przekazać informację o zbiórce swoim bliskim i znajomym. Zachęcam do poznania historii Mii i dołożenia swojej cegiełki. ●



MIA KONTRA SMA

STRONA ZBIÓRKI: WWW.SIEPOMAGA.PL/MIA-SMA

1% PODATKU SLA MII:

NR KRS: 0000303590

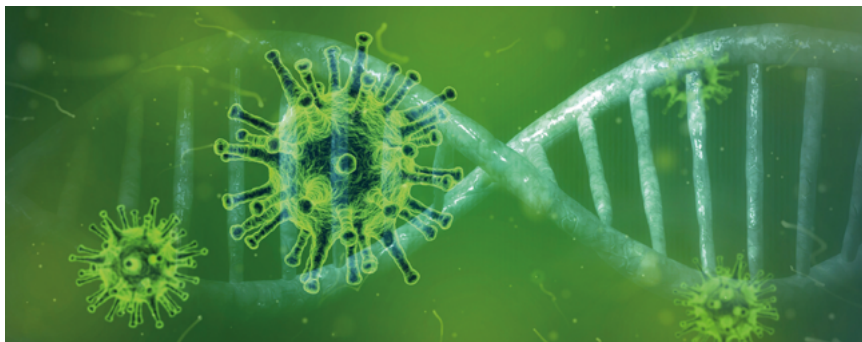
CEL SZCZEGÓŁOWY: Mia KURTULDU 240-693

#MiaDreamTeam

Kontakty z patronem w warunkach zagrożenia epidemiologicznego

Martyna Rogala-Rolewska, radca prawny

Milena Szostak-Kałużka, radca prawny



Fot. TheDigitalArtist – Pixabay.com

W związku z trwającym zagrożeniem epidemiologicznym związanym z COVID-19 aplikanci radcowscy znaleźli się trudnej i nietypowej sytuacji. Z powodu rozprzestrzeniania się wirusa SARS-COV-2 OIRP we Wrocławiu odwołała zajęcia dla aplikantów wszystkich roczników szkoleniowych. Odwołane zostały również praktyki w sądach i prokuraturach dla aplikantów I roku. Obecnie, od 23 marca 2020 r. proces dydaktyczny jest kontynuowany za pomocą środków porozumiewania się na odległość.

Regulamin odbywania aplikacji radcowskiej, poza uczestnictwem w zajęciach

i praktykach, nakłada na aplikantów obowiązek odbywania spotkań z patronem. Obowiązek ten nie został dotychczas zawieszony, a aplikanci oraz ich patroni muszą podejmować wspólnie ważne decyzje dotyczące sposobów jego realizacji w obecnych warunkach. Zgodnie z § 13 Regulaminu odbywania aplikacji radcowskiej do obowiązków patrona należy m.in. czuwanie nad czynnościami, które wykonuje aplikant w ramach umowy o pracę lub praktyki w kancelarii lub jednostce organizacyjnej, w której patron wykonuje zawód, a także zlecanymi mu do wykonania w trakcie spotkań, odbywanych nie rzadziej niż 2 razy w miesiącu. Tym samym aplikant ma bezwzględny obowiązek spotykania się

z patronem co najmniej dwa razy w miesiącu, a brak jego realizacji, może skutkować niezaliczeniem roku szkoleniowego.

Rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 24 marca 2020 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii, został wprowadzony w okresie od dnia 25 marca 2020 r. do dnia 11 kwietnia 2020 r. zakaz przemieszczania się osób przebywających na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Obecnie przemieszczanie się jest możliwe tylko dla realizacji celów wymienionych w treści tego aktu prawnego. Należą do nich m.in. czynności zawodowe, zadania służbowe oraz zaspokajanie niezbędnych potrzeb związanych z bieżącymi sprawami życia codziennego – przez co rozumieć należy wyjście do pracy, do sklepu, do lekarza bądź apteki. Zalecenia Ministra Zdrowia są jasne. Polacy zobowiązani są do ograniczenia wychodzenia z domu do niezbędnego minimum. Członkowie naszego samorządu powinni zachować społeczną odpowiedzialność i respektować zakazy i nakazy wprowadzone na terenie naszego kraju, bo od nich zależy największe dobro, jakim jest zdrowie i życie ludzkie.

Mając na względzie konieczność zachowania społecznej kwarantanny, a jednocześnie konieczność wykonywania obowiązków wynikających z Regulaminu odbywania aplikacji radcowskiej, uważamy, że nawiązanie kontaktów z patronem powinno następować w zmienionej formule, tj. za pośrednictwem środków porozumiewania się na odległość. Jest to rozwiązanie bezpieczne dla zdrowia, a jednocześnie pozwalające na kontynuowanie procesu kształcenia. W naszej ocenie, zlecenie zadań powinno następować za pośrednictwem poczty elektronicznej, natomiast obowiązek spotykania powinien być realizowany za pomocą

komunikatorów z funkcjonalnością wideokonferencji. Wideo rozmowy umożliwiają realny kontakt aplikanta z patronem i są łatwo dostępne dla każdej ze stron. Aplikacje stworzone do porozumiewania się na odległość są w wielu przypadkach bezpłatne i można je pobrać ze stron internetowych bez wychodzenia z domu. Co więcej, organizacja wideorozmów dla dwóch osób nie generuje żadnych problemów organizacyjnych bądź technicznych, które mogłyby wystąpić podczas organizacji telekonferencji dla dużej grupy uczestników.

Naszym zdaniem kontakt za pośrednictwem urządzeń elektronicznych umożliwiających rozmówcom nie tylko słyszenie się, ale również widzenie, jest równoważny bezpośrednim spotkaniom z patronem. Spełnia on według nas regulaminowy wymóg odbywania spotkań aplikanta z patronem. Jeżeli kontakt taki jest regularny, tj. realizowany nie rzadziej niż dwa razy w miesiącu, a patron zleca aplikantowi zadania pisemne wskazane w uchwale Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych, które to zadania aplikant realizuje, otrzymując po ich wykonaniu informację zwrotną od patrona, uznać należy, że zarówno patron, jak i aplikant spełniają obowiązki wynikające z regulaminu. Za takim rozwiązaniem przemawia także sposób kształcenia przyjęty w szkołach, czy na wyższych uczelniach.

Realizacja spotkań z patronem oraz zlecenie wykonywania zadań w zaproponowany sposób, są w naszej ocenie złotym środkiem umożliwiającym przestrzeganie Regulaminu odbywania aplikacji radcowskiej bez narażenia siebie oraz swoich bliskich na ryzyka związane z pandemią. W przyszłości warto byłoby zastanowić się nad usankcjonowaniem w Regulaminie odbywania aplikacji radcowskiej takiego rozwiązania. •

Krótki przegląd ostatnich zmian w Regulaminie odbywania aplikacji radcowskiej

Milena Szostak-Kaluska, radca prawny

Podobnie jak w latach ubiegłych, przed rozpoczęciem obecnego roku szkoleniowego, znowelizowano Regulamin odbywania aplikacji radcowskiej (Uchwałą nr 171/X/2019 KRRP z 7 grudnia 2019 r. zmieniająca Regulamin odbywania aplikacji radcowskiej), a następnie wprowadzono tekst jednolity tego Regulaminu (Uchwałą nr 717X/2020 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 15 stycznia 2020 r.).

Dla naszych młodszych kolegów wprowadzone zmiany z pewnością nie będą stanowić *novum*, a dotyczą przede wszystkim praktyk objętych programem aplikacji oraz kolokwiiów. Należy pamiętać, że dotyczą one przede wszystkim pierwszego i drugiego roku aplikacji, bowiem osoby na trzecim roku aplikacji, w roku szkoleniowym 2020 r., powinny realizować program aplikacji w brzmieniu sprzed nowelizacji wprowadzonej uchwałą nr 86/X/2018 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 9 czerwca 2018 r.

Zgodnie z nowymi uregulowaniami, aplikanci są zobowiązani do odbycia praktyki



Fot. geralt – Pixabay.com

w wymiarze czterdziestu jednodniowych zajęć w roku szkoleniowym. Część praktyk, w wymiarze określonym osobno dla każdego rocznika, powinna zostać przeprowadzona w „kancelariach radców prawnych, spółkach radców prawnych lub radców prawnych i adwokatów”. W odróżnieniu od uprzednio obowiązujących uregulowań, wprowadzono minimalny godzinowy wymiar czasu praktyk wskazując, że każdy dzień zajęć w podmiotach wymienionych powyżej, winien trwać co najmniej „sześć jednostek godzinowych”. Wprowadzona zmiana stanowi ważną informację dla radców prawnych, którzy są zobowiązani zapewnić możliwość odbycia praktyk co najmniej we wskazanym wymiarze.

Wymiar praktyk obecnie wygląda w sposób następujący:

- a) Aplikanci I roku aplikacji są zobowiązani odbyć 40 zajęć – jednodniowych praktyk, z czego co najmniej 14 zajęć, każde po 6 jednostek godzinowych – winno zostać odbyte w kancelariach radców prawnych, spółkach radców prawnych lub radców prawnych i adwokatów; aplikanci winni także odbyć praktyki wynikające z porozumienia (art. 32 ust. 3 a ustawy o radcach prawnych);
- b) Aplikanci II roku oraz III roku, winni odbyć praktyki w formie 40 jednodniowych zajęć, z czego także co najmniej 24 zajęcia (każde po 6 jednostek godzinowych) winny zostać przeprowadzone w kancelariach (etc.).

Nowe uregulowania Regulaminu, które z pewnością żywo interesują młodszymi kolegami, stanowią zapisy dotyczące kolokwium. Dotyczą one przede wszystkim

zasad odbywania kolokwium z przedmiotów Postępowanie cywilne (I rok) oraz Prawo rodzinne (II rok). W obu przypadkach kolokwia będą w formie pisemnej. W ubiegłych latach kolokwium z przedmiotu Postępowanie cywilne polegało na sporządzeniu apelacji lub opinii o jej niecelowości.

Obecnie nasi młodzi koledzy powinni się przygotować do sporządzenia zadania pisemnego „polegającego na sporządzeniu pisma procesowego wszczynającego postępowanie rozpoznawcze bądź środka odwoławczego lub opinii o ich niecelowości”. Podobnie rozszerzony zakres występuje w przypadku kolokwium z Prawa rodzinnego na II roku aplikacji, które może obejmować sporządzenie nie tylko pozwu, ale również wniosku.

Już teraz życzymy aplikantom powodzenia i doskonałego, mistrzowskiego przygotowania do tych zadań, trzymając kciuki za jak najlepsze wyniki 😊 •



Fot. JESHOOOTS-com – Pixabay.com

Sylwetka aplikanta – Kamil Durnaś

Danuta Ławniczak, radca prawny



Apl. Kamil Durnaś; fot. OIRP we Wrocławiu

Kontynuując rozpoczętą w poprzednim numerze prezentację aplikantów naszej Izby przedstawiamy Aplikanta III roku pana Kamila Durnasia.

Pan Kamil Durnaś jest absolwentem Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Tytuł magistra zdobył broniąc pracę pt.: „Ograniczenia zbycia udziałów

w spółce z o.o.” napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Andrzeja Kidyby. Już na studiach zdobywał praktyczne doświadczenie działając w ramach Studenckiej Poradni Prawnej UMCS w Lublinie. Reprezentował swoją uczelnię w najbardziej prestiżowym konkursie prawniczym typu moot court na świecie – Philip C. Jessup Moot Law Court Competition – polegającym na symulacji postępowania sądowego przed

Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości. Jest również laureatem XLIV Środowiskowego Konkursu Krasomówczego w Lublinie organizowanego przez UMCS.

W trakcie studiów i aplikacji pan Kamil zdobywał doświadczenie w lubelskich i wrocławskich kancelariach radcowskich, adwokackich i notarialnych. Obecnie współpracuje z Kancelarią Radców Prawnych Wiatr i Partnerzy Spółka Partnerska, gdzie zajmuje się głównie umowami międzynarodowymi oraz ochroną danych osobowych. Poszerzał swoją wiedzę w tych dziedzinach również podczas stażu w jednej z najbardziej prestiżowych kancelarii prawnych w Hiszpanii – Bufete Escura (Barcelona).

Nasz aplikant wyznaje zasadę, że wiedza to nie wszystko, dlatego ciągle rozwija swoje umiejętności miękkie uczestnicząc w różnych warsztatach i konferencjach. W ramach organizowanych przez OIRP we Wrocławiu warsztatów Advocacy

Skills, szkolił się w zakresie mów sądowych i przesłuchań, między innymi pod okiem znamienitych angielskich sędziów i adwokatów (Andrew Hochhauser QC, HHJ Patrick Thomas QC, Damian Falkowski). Płynnie posługuje się językiem angielskim, który na co dzień wykorzystuje w swojej pracy.

Pan Kamil był dwukrotnym delegatem naszej Izby na Forum Aplikantów Radcowskich. Obecnie, jako współzałożyciel i wiceprzewodniczący zarządu, działa w ramach Sekcji Kulturalno-Artystycznej przy OIRP we Wrocławiu. Jest również członkiem Komisji ds. Integracji i Promocji Zawodu oraz Komisji ds. Współpracy z Zagranicą.

Nasz aplikant ma także drugie, mniej formalne oblicze. Poza prawem zajmuje się muzyką – jest kompozytorem, multiinstrumentalistą i wokalistą. Czas wolny poświęca realizacji swojej artystycznej pasji. ●



Apl. Kamil Durnaś; fot. OIRP we Wrocławiu

Sprawozdanie ze szkolenia wyjazdowego w Karpaczu oraz z zawodów w Piłkarzyki o Puchar Dziekana OIRP we Wrocławiu

Krystian Mularczyk, radca prawny



Fot. OIRP we Wrocławiu

W dniach 17–19 stycznia 2020 r., w Hotelu „Dziki Potok” w Karpaczu, odbyło się organizowane przez Okręgową Izbę Radców

Prawnych we Wrocławiu szkolenie wyjazdowe. Bogaty treściowo program szkolenia został rozpisany na jednodniowe zajęcia.



Fot. OIRP we Wrocławiu

Prelegentem był r. pr. dr hab. Aleksander Cieśliński, który przedstawił tematykę postępowań przed Trybunałem Sprawiedliwości i rolę jaką pełnią w nich radcowie prawni. Wykład zaowocował ożywioną dyskusją, prowadzoną również w trakcie rozmów kularowych, między sesjami wykładowymi.

Omówione zagadnienia spotkały się z bardzo dobrym przyjęciem uczestników szkolenia. Zajęcia te z pewnością ukształtowały, już i tak wysoce profesjonalną, wiedzę radców prawnych.

Tym razem w piątek nie było wykładów lecz odbyły się IV Mistrzostwa o Puchar Dziekana w Piłkarzyki, które cieszyły się dużym zainteresowaniem. Po zaciętych pojedynkach – w kategorii Mixt – zwyciężyli **Renata Kornatowska** oraz **Wojciech Basiewicz**. Drugie miejsce przypadło

parze **Sylvia Filińska** i **Krystian Mularczyk**. Trzecie miejsce zdobyli **Renata Szwed** i **Remigiusz Skuza**.

W kategorii Open zwyciężyli **Krystian Mularczyk** oraz **Wojciech Basiewicz**, którzy wygrali w finale z parą **Tomasz Walendzik** i **Lechośław Pyrek**. Trzecie miejsce zajęła para **Paweł Małek** i **Łukasz Zapotoczny**.

Mistrzostwa spotkały się z wielkim entuzjazmem oraz gorącym dopingiem nie tylko ze strony samych uczestników zmagania, lecz również licznie zgromadzonej publiczności.

Po zawodach uczestnicy szkolenia wzięli udział w uroczystej kolacji, która już tradycyjnie stanowiła okazję do wymiany poglądów i uwag, a także integracji towarzyskiej radców prawnych. ●

Komunikat Komisji ds. Doskonalenia Zawodowego

Joanna Zimoń-Frankiewicz, radca prawny

Przypominamy, że 2020 rok jest ostatnim i zarazem kończącym trzyletni cykl doskonalenia zawodowego radców prawnych 2018–2020, podczas którego każdy radca prawny wykonujący zawód, zobowiązany jest do uzyskania 40 punktów szkoleniowych lub liczbę proporcjonalną do okresu wykonywania zawodu.

Dlatego właśnie prosimy o śledzenie naszej strony internetowej i profilu izby na

Facebooku, gdzie zamieszczamy ogłoszenia o wykładach czwartkowych i sobotnich, tematach oraz terminach zapisów. Ofertę szkoleń będziemy na bieżąco uzupełniać o warsztaty sobotnie, cykl szkoleń z reformy KPC oraz konferencje. Przypominamy również o możliwości uczestnictwa w wykładach za pośrednictwem platformy e-learning.

Zapraszamy wszystkich do czynnego udziału w szkoleniach! •



ROK 2020
rokiem kończącym
TRZYLETNI CYKL
doskonalenia zawodowego
radców prawnych

Prognozy dla przyszłości rynku usług prawnych

Izabela Konopacka, radca prawny



Fot. OIRP we Wrocławiu

O tym jak widzą przyszłość zawodów prawniczych w dobie cyfryzacji, uberyzacji i globalizacji usług prawnych rozmawiali przedstawiciele europejskich izb będących członkami Federacji Adwokatów Europejskich na Konferencji w Barcelonie.

W dniach 30 stycznia – 1 lutego 2020 r. odbyły się obchody Święta Adwokatury – Festivity of Sant Raiom of Penyafort 2020, których organizatorem – jak co

roku – była Izba Adwokacka w Barcelonie – Ilustre Colegio de Abogados de Barcelona (ICAB). Uroczystym obchodom towarzyszyła Międzynarodowa Konferencja Prawna poświęcona Sztucznej Inteligencji w sektorze usług prawnych, zorganizowana przy wsparciu Federacji Adwokatów Europejskich (European Bars Federation). Spotkanie otworzyła Dziekan Izby Adwokackiej w Barcelonie Eugènia Gay oraz Prezydent Federacji Adwokatów Europejskich Silvia Gimenez Salinas. Pani prezydent FBE,



Od lewej: r. pr. Maria Dymiruk, r. pr. Izabela Konopacka; fot. OIRP we Wrocławiu

w swojej mowie powitalnej, wspomniała o wizycie przedstawicieli izby barcelońskiej w Londynie w 1968 r., którzy uczestniczyli już wtedy po raz pierwszy w międzynarodowej konferencji dla prawników na temat Sztucznej Inteligencji.

I tak, ponad pół wieku później, przedstawiciele izb europejskich będących członkami FBE oraz eksperci z dziedziny Legal-Tech dyskutowali w Barcelonie na temat wyzwań jakie niesie ze sobą postęp technologiczny. Uczestnicy konferencji zwrócili uwagę na zagrożenia jak i korzyści płynące z wdrażania zautomatyzowanych systemów opartych na sztucznej inteligencji. Przyznali, że rozwiązania oparte na SI stwarzają nowe możliwości i wspierają pracę prawników. Sektor usług prawnych to branża, w której mamy do czynienia z ogromną ilością danych, dlatego też systemy oparte na sztucznej inteligencji zyskują dużą popularność w sektorze



Fot. OIRP we Wrocławiu

usług prawnych. Takie systemy bowiem są przede wszystkim przydatne w rozwiązywaniu mniej skomplikowanych spraw, powtarzalnych czynności, w których nie jest konieczne pełne zaangażowanie prawnika. Uczestnicy konferencji dyskutowali również nad zmianą oczekiwań konsumentów w związku z pojawieniem się nowych technologii.

Wśród znamienitych prelegentów, tj. Viviane Reding-Komisarza UE ds. Sprawiedliwości, praw podstawowych i obywatelstwa oraz przedstawicieli większości organizacji prawniczych z całego świata m.in. IBA, UIA, ABA, AIJA, CCBE wystąpiła nasza koleżanka, radca prawny Maria Dymitruk z OIRP we Wrocławiu, która poruszyła problematykę zastosowania systemów SI w sądownictwie.

Na drugi dzień, czyli w sobotę 1 lutego, przedstawiciele izb członkowskich spotkali



Fot. OIRP we Wrocławiu

się ponownie, aby tym razem porozmawiać na temat przyszłości zawodów prawniczych oraz tych czynników, które mają na największy wpływ na zmiany w zakresie świadczenia usług przez profesjonalnych pełnomocników.

I tak wśród najistotniejszych faktorów zmian wskazano m.in. na: LegalTech, zasady etyki, edukację prawniczą w tym szkolenia aplikantów, demografię, różnorodność w zakresie rasy i płci, nie-prawników jako dostawców usług prawnych, nowe umiejętności przedstawicieli zawodów prawniczych, globalizację oraz starzejące się społeczeństwo.

Jak pokazują statystyki większość prawników w przedziale wiekowym 30–40 lat prowadzi swoją działalność w formie e-kancelarii i chętnie korzysta ze wszystkich nowoczesnych narzędzi do pracy zdalnej. Stąd z roku na rok rośnie potrzeba

szkoleń organizowanych przez samorządy w tym zakresie.

Jednocześnie wskazano, że zarówno w UE, jak i poza jej obszarem mamy obecnie do czynienia z bardzo mocną tendencją deregulowania wolnych zawodów. Jak wynika bowiem z przeprowadzonych badań rynku usług deregulacja nie ma wpływu na poziom świadczonych usług.

W tegorocznej konferencji i spotkaniu udział wzięli członkowie izb i organizacji prawniczych m.in. z Madrytu, Bilbao, Paryża, Amsterdamu, Brukseli, Strasburga, Birmingham, Londynu, Frankfurtu, Kalifornii, Rzymu, Lukki, Nowego Jorku, Sankt Petersburgu, Meksyku oraz Chile. Nie zabrakło wśród nich przedstawicieli wrocławskiej OIRP, którą reprezentowała przewodnicząca Komisji ds. Współpracy z Zagranicą r. pr. Izabela Konopacka oraz wspomniana wyżej r. pr. Maria Dymitruk. ●

Sprawozdanie z praktyki w kancelarii prawnej w Barcelonie

Jakub Gaweł, aplikant radcowski



Fot. apl. J. Gaweł (archiwum prywatne)

Mój pobyt w Barcelonie trwał dwa tygodnie, podczas których odbyłem praktykę w Kancelarii BD Abogados. Celem praktyki było pogłębienie wiedzy dotyczącej prawa

hiszpańskiego, zapoznanie się z instytucjami charakterystycznymi dla tamtejszego porządku prawnego oraz obserwacja sposobu pracy prawników w zagranicznej kancelarii.

Pierwszego dnia praktyki zostałem bardzo życzliwie przyjęty przez cały zespół kancelarii, który składa się z trzynastu osób, z których jednaście to prawnicy noszący hiszpański tytuł *abogado*, będący odpowiednikiem polskiego tytułu adwokata/radcy prawnego. Osobą nadzorującą przebieg praktyki był mec. Juan Nuñez Ferrer, jeden z czterech partnerów kancelarii, osoba z ogromnym doświadczeniem, pełniąca tę funkcję od ponad czterdziestu lat. W kancelarii pracują osoby, które specjalizują się w następujących dziedzinach prawa: spory sądowe, prawo spółek, prawo umów, prawo budowlane i nieruchomości oraz prawo podatkowe.

Klientami kancelarii są zarówno spółki prawa handlowego, jak i osoby fizyczne. Kancelaria obsługuje swoich klientów w sprawach znajdujących się pod wyłączną jurysdykcją prawa hiszpańskiego, ale również w sprawach transgranicznych, w których współpracuje z prawnikami z innych krajów.

Zostałem zapoznany z organizacyjnymi szczegółami pracy kancelarii, obiegiem dokumentów, sposobem ich archiwizacji oraz podziałem spraw dla poszczególnych prawników. Otrzymałem w pełni wyposażone stanowisko pracy z dostępem do komputera i własną skrzynką mailową. Kancelaria, oprócz tradycyjnych narzędzi ułatwiających pracę biurową, posiada dostęp do wyspecjalizowanego programu CRM o nazwie Kmaleon. Stanowi on platformę automatycznie łączącą skrzynki mailowe pracowników, wszystkie pliki utworzone na komputerach użytkowników, kalendarz, bazę danych klientów, ewidencję czasu pracy, faktury wystawiane przez kancelarię oraz skrzynkę odbiorczą pism przesyłanych przez sąd na adres kancelarii. Program jest niezwykle intuicyjny i znacznie ułatwia poruszanie się



Fot. apl. J. Gawęł (archiwum prywatne)

pośród wszelkich kwestii organizacyjnych w kancelarii.

Kancelaria otrzymuje codziennie szereg elektronicznych wiadomości subskrypcyjnych, począwszy od hiszpańskiego odpowiednika Dziennika ustaw (Boletín oficial del estado – BOE), poprzez różnego rodzaju informacje o wyrokach, planowanych nowelizacjach przepisów, interpretacji podatkowych oraz konferencjach, wydarzeniach i sympozjach prawniczych.

Od pierwszego dnia otrzymałem akta dotyczące zakupu udziałów w spółce podlegającej jurysdykcji stanu Floryda przez obywatela Hiszpanii. Również kolejne sprawy, jakie były mi przydzielane, należały do problematyki prawa handlowego, ale także prawa umów. Moim zadaniem była analiza stanu faktycznego, krótkie sprawozdanie aktualnego stanu sprawy, omówienie go, a następnie, w zależności od charakterystyki danej sprawy, zaproponowanie



Fot. apl. J. Gaweł (archiwum prywatne)

możliwych rozwiązań lub następnym krokiem jakie należałoby podjąć w imieniu klienta. Wszystkie otrzymane sprawy stanowiły przedmiot omówienia z mec. Nuñezem, który przedstawiał do nich swoje uwagi i służył doświadczeniem w rozwiązywaniu kwestii prawnych.

Jako ciekawy dodatek do codziennych spraw kancelarii posłużył fakt, iż mec. Nuñez po raz kolejny w ciągu ostatnich lat został poproszony o bycie sędzią podczas symulacji rozprawy przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości – Moot Court Jessup 2020. W związku z tym, miałem możliwość zapoznania się z przedstawionym problemem, mogłem pomóc mec. Nuñezowi w przygotowaniu się do pełnienia swojej roli, a także uczestniczenia w samej symulacji. Była ona przeprowadzana w ramach krajowych eliminacji,

z których zwycięzca gwarantował sobie udział w światowych finałach tej rywalizacji, które odbywają się w Waszyngtonie. Każda z drużyn reprezentowała jeden hiszpański uniwersytet. Całe wydarzenie miało miejsce w siedzibie jednej z największych hiszpańskich kancelarii – Cuatrecasas, gdzie zgromadzeni uczestnicy oraz publiczność mogli obserwować zmagania studentów ze skomplikowanymi problemami na gruncie międzynarodowego prawa publicznego.

Okres jaki spędziłem w barcelońskiej kancelarii dostarczył mi niezwykle cennej wiedzy i spostrzeżeń, a także umożliwił mi nawiązanie kontaktu z doświadczonymi prawnikami z zagranicy. Odbyta praktyka stanowi dla mnie źródło bardzo ciekawych i wartościowych doświadczeń na przyszłość. ●

Wspomnienia z praktyk zagranicznych w Birmingham

Malwina Makaro, aplikantka radcowska

Od kilku lat Komisja do spraw Współpracy z Zagranicą przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych we Wrocławiu umożliwia aplikantom odbycie dwutygodniowych praktyk w wybranych zagranicznych kancelariach prawniczych.

W tym roku, po raz pierwszy, można było wyjechać do Birmingham w Wielkiej Brytanii. Zachęcona możliwością poprawy umiejętności językowych, a także szansą na poznanie systemu *common law* nie tylko w teorii, zgłosiłam chęć wyjazdu i zostałam zakwalifikowana.

Praktykę odbywałam w kancelarii The Wilkes Partnership Solicitors w Birmingham. Pierwszą osobą, którą poznałam była Elisabeth Conner, która była moim oparciem przez cały okres praktyk. Mogłam się do niej zwrócić z każdym problemem lub po prostu pójść z nią na lunch. Elisabeth zajmuje się głównie sprawami transgranicznymi z udziałem niemieckich spółek, albowiem posiada zarówno tytuł *solicitor*, jak również *Rechtsanwältin*, czyli jest wykwalifikowanym prawnikiem w Wielkiej Brytanii, jak również w Niemczech. Podczas wstępnej rozmowy przedstawiłam swoje oczekiwania odnośnie praktyk, a w szczególności wybrałam dziedziny



Fot. apl. M. Makaro (archiwum prywatne)

prawa, którymi chciałabym się zajmować. Zgodnie z preferencjami, trafiłam do zespołu *Business Recovery and Turnaround*. Poza prawem upadłościowym, zespół zajmuje się także odzyskiwaniem należności w procesach gospodarczych.

Moim mentorem był Andrew Garland, który okazał się świetnym nauczycielem.



Fot. khamkhor – Pixabay.com

Andrew posiada tytuł *solicitor* i jest partnerem w kancelarii. Warto w tym miejscu wspomnieć, że nie można w prosty sposób przetłumaczyć nazw zawodów prawniczych na język polski. W Wielkiej Brytanii wykwalifikowani prawnicy posiadają tytuł *solicitor* lub *barrister*. W dużym uproszczeniu można przyjąć, że *barrister* to prawnik, który zajmuje się obroną praw klienta w sądzie, podczas gdy *solicitor* to prawnik, który wykonuje swoją pracę w dużej części poza sądem, czyli głównie zajmuje się przygotowaniem dokumentów. Wbrew temu, co sądziłam o pracy w systemie *common law*, to nie tylko szukanie zakończonych już spraw, które są podobne do aktualnej sprawy, czyli opieranie się na precedensach. Na prawo brytyjskie składają się również instrukcje dotyczące danego postępowania, w których zawarte są informacje dotyczące sposobu wszczęcia postępowania i terminów składania pism. Jednakże nie są to

obszerne regulacje, nie sposób ich porównać z naszymi kodeksami.

W trakcie praktyk wszyscy z zespołu dbali o to, abym zapoznała się z większością czynności, które na co dzień wykonuję w swojej pracy i które ja również wykonuję w kancelarii w Polsce. Ogromnym wsparciem merytorycznym, ale także towarzyskim była dla mnie Michela Martinelli, która jako *paralegal* jest asystentką Andrew. W ramach swoich obowiązków przygotowywałam dokumenty, dzwoniłam do sądów, ale także uczestniczyłam w rozprawach przed sądem. To ostatnie było dla mnie jednym z ważniejszych celów praktyk. Przed wizytą w sądzie nie wiedziałam czy wierzyć filmom, na których zarówno sędzia, jak i obrońcy podczas rozprawy noszą białe peruki, czy może jest to już zapomniany zwyczaj. Jak się przekonałam ubiór sędziego,





Fot. jgyuity1289 – Pixabay.com

pełnomocników i obrońców zależy od charakteru sprawy. Na rozprawie w postępowaniu karnym zarówno sędzia, obrońca, jak i oskarżyciel mieli peruki, białe kołnierzyki oraz togi. Zaskoczeniem dla mnie było to, że także sekretarze sądu byli ubrani w togi. Natomiast w postępowaniu cywilnym urzędowy strój nie zawsze jest wymagany, dlatego zdarzało się, że sędzia był w garniturze. Kolejną różnicą jest ława przysięgłych, która w Wielkiej Brytanii stanowi czynnik społeczny w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych i tak naprawdę to członkowie ławy decydują o winie bądź niewinności oskarżonego. Uczestnictwo w rozprawach było na pewno ciekawym przeżyciem.

Nie jest tajemnicą, że każdy prawnik, bez względu na wiek czy doświadczenie, powinien stale poszerzać swoją wiedzę prawniczą. Prawnicy zarządzający kancelarią

The Wilkes Partnership Solicitors świetnie to rozumieją, ponieważ kilka razy w tygodniu, w czasie przerwy na lunch, odbywały się szkolenia. Czasami były to szkolenia merytoryczne, związane z jakąś dziedziną prawa, a czasem dotyczyły kwestii usprawniających pracę w kancelarii. Moim zdaniem wszelkie doskonalenie wiedzy czy umiejętności jest bardzo cenne, dlatego uważam, że takie szkolenia są potrzebne, zwłaszcza kiedy są prowadzone przez specjalistów.

Przeszkodą, której się obawiałam przed wyjazdem był brytyjski akcent. Z językiem angielskim mam styczność cały czas, jednak nie z Brytyjczykami, których sposób mówienia jest zdecydowanie inny niż obcokrajowców posługujących się językiem angielskim. Mimo, że ponoć akcent *brummies*, czyli mieszkańców Birmingham jest trudniejszy do zrozumienia, niż chociażby Londyńczyków, to nie odczułam znacznych problemów na tym tle. Faktycznie, początkowo zrozumienie osób, które mówiły bardzo szybko, z mocnym akcentem stanowiło wyzwanie, jednakże nie była to bariera nie do przejścia. W tej kwestii pozostaje jedynie jak najwięcej rozmawiać, co szybko pomaga pokonać wszelkie trudności.

Uważam, że praktyki zagraniczne pozytywnie wpłynęły na moje doświadczenie zawodowe oraz umiejętności językowe. Jednakże największą wartość stanowią dla mnie inni ludzie i to, co chcą nam przekazać. Akurat w tej materii miałam wyjątkowe szczęście, ponieważ na praktykach spotkałam niesłychanie przyjaznych, pomocnych ludzi, którzy z chęcią poświęcali swój czas dla mnie, starając się, abym jak najwięcej się nauczyła podczas praktyk. Z pewnością czas spędzony w kancelarii w Birmingham był wartościowy, dlatego mogę polecić każdemu, kto jeszcze się nie zdecydował na wyjazd. ●

Prawnicy i technologia – badanie LegalTech w Federacji Adwokatur Europejskich

Agnieszka Poteralska, aplikantka radcowska



Fot. kaboompics – Pixabay.com

Digitalizacja pracy prawnika zyskuje w ostatnich latach coraz bardziej na znaczeniu i prowadzi do istotnych zmian na rynku usług prawnych. Znajdujemy się bowiem obecnie w przełomowym momencie, w którym technologia wkracza do wszelkich dziedzin życia i pracy – rozważania, czy jest

to dobry kierunek, należy pozostawić na osobną dyskusję.

W obecnym tempie zmian jest to jednak proces nieodwracalny i aby świadczyć usługi prawne w sposób nowoczesny i odpowiadający potrzebom rynkowym, należy się do owych zmian przygotować.

Dlaczego LegalTech?

Na wstępie warto wyjaśnić, czym jest LegalTech. Terminem tym, pochodzącym od słów „legal technology” (z jęz. angielskiego – technologia prawnicza) określa się rozwiązania technologiczne stosowane w branży doradztwa prawnego, które mają usprawnić proces pracy prawników i zwiększyć efektywność świadczenia usług prawnych. Narzędzia te przeznaczone są dla wszystkich uczestników rynku: prawników, klientów, administracji publicznej, systemu sądownictwa.

Z uwagi na dynamicznie zmieniającą się potrzeby klientów i inflację prawa, w pierwszej kolejności to kancelarie prawne (nie tylko te duże) korzystają z nowych technologii, stosując rozwiązania wspierające prawników w wykonywaniu zadań merytorycznych i czynnościach organizacyjnych. Powstają także nowoczesne rozwiązania w obszarze pozyskiwania klientów i komunikacji prawnika z klientem. Jednak należy przy tym wziąć pod uwagę wyzwania jakie niesie ze sobą stosowanie narzędzi technologicznych, np. jak dalece można oprzeć się na efektach pracy tych narzędzi i jak rozwiązać związane z tym kwestie odpowiedzialności.

W związku z tym, że rewolucja technologiczna zmienia biznes, któremu jako prawnicy doradzamy, także nasza branża, jako branża doradcza, będzie musiała nadążyć za postępującą technologizacją oraz automatyzacją i zmienić sposób świadczenia usług. Wydaje się jednak, że w przypadku branży prawniczej nastąpi to raczej w drodze ewolucji niż rewolucji z uwagi na dominujące jeszcze tradycyjne podejście do sposobu świadczenia usług prawnych, opór przed zmianą nawyków, wynikający m.in. z niedostatecznej wiedzy technologicznej. Także ze względu na zasady

wykonywania zawodu i etyki zawodowej tworzenie oraz implementowanie rozwiązań technologicznych będzie stanowić długotrwały proces, bowiem powinny one być dopasowane do wymogów i potrzeb branży prawniczej. Z drugiej strony można postulować o uzupełnienie zasad wykonywania zawodu o kwestie korzystania z technologii lub stworzenie dobrych praktyk w odpowiedzi na zmiany otoczenia rynkowego i technologizacji prawa.

Badanie LegalTech – jak zostanie przeprowadzone?

Powyższe kwestie (oraz wiele innych) zostaną przeanalizowane w ramach badania stanu LegalTech w samorządach zawodowych prawników, należących do Federacji Adwokatur Europejskich (FBE) oraz wśród prawników, będących członkami tych samorządów. FBE jest międzynarodową organizacją zrzeszającą izby (o charakterze ogólnokrajowym, regionalnym lub lokalnym) działające w państwach należących do Rady Europy. Obecnie liczy 250 członków, wśród których jest również Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu.

Badanie zostanie przeprowadzone przez członków Komisji ds. współpracy z zagranicą oraz Komisji Nowych Technologii przy Federacji Adwokatur Europejskich – r. pr. Marię Dymitruk, Agnieszkę Poterałską i r. pr. Michała Skrzywanka. Umożliwi ono wymianę informacji na temat praktyki, problemów i zmian w regulacjach dotyczących wykonywania zawodu, a także podjęcie wspólnych przedsięwzięć w europejskiej organizacji, jaką jest FBE. Inicjatywa ta przyczyni się również do promowania – przez powyższe działania – Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu jako inicjującej i propagującej zmiany w zakresie unowocześnienia świadczenia usług prawnych.

Badanie zostało przygotowane w formie anonimowych ankiet skierowanych zarówno do izb zrzeszonych w FBE, jak i indywidualnych prawników, będących członkami danych samorządów. To pierwsze tak szeroko przeprowadzone badanie, które pozwoli uzyskać reprezentatywne wyniki dla oceny stanu LegalTech wśród europejskich prawników oraz wypracować konkretne rozwiązania w celu poszerzenia wiedzy i stosowania nowych technologii w pracy prawnika.

Czego dotyczy badanie – cele i zakres

Stopień stosowania technologii w prawie jest zróżnicowany i zależy m.in. od wielkości kancelarii, w tym od tego, jakim budżetem dysponuje ona na rozwój technologiczny, jakie ma potrzeby, w jaki sposób pracuje, a także od innych czynników, jak na przykład świadomość możliwości i ryzyk związanych z cyberbezpieczeństwem wśród prawników.

W rozwoju tego obszaru mogą z pewnością pomóc prawnikom lokalne izby – poprzez organizację specjalistycznych szkoleń, konferencji, spotkań z ekspertami w dziedzinie technologii, poprzez szerzenie wiedzy, akcje informacyjne czy współpracę z podmiotami ze świata technologii.

Celem głównym badania jest diagnoza potrzeb prawników w zakresie wykorzystywania narzędzi technologicznych wspierających ich pracę i zdobywania wiedzy w tym obszarze oraz podejmowanych działań przez lokalne izby w celu zapewnienia wsparcia i możliwości rozwoju kompetencji technologicznych. Dzięki zestawieniu tych dwóch perspektyw będziemy w stanie odpowiedzieć na pytania o stan obecny i zaproponować możliwe kierunki rozwoju.

W ramach ankiety skierowanej do prawników zostanie zbadane m.in.:

- » jakie rozwiązania technologiczne stosują prawnicy w swojej pracy,
- » czy prawnicy znają ryzyka związane z bezpieczeństwem stosowania takich rozwiązań, a także jakie widzą korzyści i wyzwania z nimi związane,
- » jakie działania podejmują Izby i jakie są oczekiwania prawników.

Z kolei ankieta przeznaczona dla lokalnych izb ma na celu ustalenie:

- » w jaki sposób lokalne Izby rozposzczniają wiedzę z zakresu technologii, w jakim zakresie oraz do kogo adresuje swoje działania,
- » z jakimi podmiotami współpracują lokalne izby przy podejmowaniu działań promujących stosowanie nowych technologii,
- » w jaki sposób lokalne Izby wpływają na kształtowanie otoczenia prawnego w zakresie regulacji dotyczących wykonywania zawodu oraz czy opracowują lub publikują dobre praktyki związane ze stosowaniem nowych technologii w pracy prawnika.

Raport LegalTech i dobre praktyki

Na podstawie odpowiedzi zebranych od prawników i lokalnych samorządów prawniczych zostanie stworzony raport dotyczący stanu LegalTech w FBE. W wyniku publikacji raportu lokalne izby będą dysponować danymi, na podstawie których możliwe będzie podjęcie realnych działań w kierunku unowocześnienia i szerzenia wiedzy dotyczącej technologii wśród prawników. W ramach ankiety prawnicy będą mogli wskazać swoje propozycje co do kierunków działalności izby w tym obszarze.



W kolejnym kroku planowane jest stworzenie dobrych praktyk dotyczących kształtowania zasad wykonywania zawodu i etyki w odniesieniu do stosowania nowych technologii w pracy prawnika. Na bazie zebranych odpowiedzi zostaną także stworzone rekomendacje dla lokalnych izb dotyczące możliwości rozpowszechniania wiedzy w zakresie LegalTech.

Wnioski

Rozwiązania dla branży prawniczej wykorzystujące sztuczną inteligencję, oparte o blockchain (takie jak na przykład smart contracts), czy RPA (Robot Processing Automation) mają już swoje praktyczne zastosowanie i są w stanie w prosty dla użytkownika sposób zautomatyzować czy usprawnić czynności, które zabierają najwięcej czasu, aby w szerszym zakresie mógł poświęcić się pracy merytorycznej, kreatywnej, strategicznej i budowaniem relacji z klientem. Za obco brzmiącymi nazwami kryją się rozwiązania stosowane w codziennej praktyce, takie jak narzędzia do analizy obszernej dokumentacji (sztuczna inteligencja), zautomatyzowana realizacja płatności czy zarządzanie

łańcuchem dostaw (smart contracts), narzędzia wykorzystywane w działach compliance do analizy zgodności informacji rozproszonych w różnych źródłach (RPA), tokenizacja w ramach emisji obligacji państwowych i firm prywatnych (blockchain).

Często boimy się tego, czego nie rozumiemy. W wyniku postępu technologicznego nowoczesne metody pracy są na wyciągnięcie ręki, a po opanowaniu wiedzy na temat ryzyk i wymagań, jakie muszą spełniać narzędzia technologiczne, możemy obserwować, że świetnie wspomagają organizację, pozwalają na zwiększenie efektywności merytorycznej pracy bez utraty jakości, szybko reagowanie na potrzeby klientów, co w konsekwencji wpływa na konkurencyjność na rynku usług prawnych.

Dlatego już teraz zachęcamy do wzięcia udziału w badaniu LegalTech – każdy Państwa głos przyczyni się do rozpowszechniania wiedzy na temat stosowania technologii w pracy prawników oraz podjęcia realnych działań w tym zakresie. Informacje dotyczące udziału w badaniu wraz z udostępnioną ankietą zostaną do Państwa wysłana już niebawem. ●



Fot. geralt – Pixabay.com

Spotkanie Noworoczne Radców Prawnych OIRP we Wrocławiu

Beata Kozieł



Čłonkowie Prezydium OIRP we Wrocławiu; fot. OIRP we Wrocławiu

Tradycyjnie, jak co roku, Rada OIRP we Wrocławiu wraz z Komisją do spraw Promocji Zawodu i Integracji Środowiska miała zaszczyt zorganizować Spotkanie Noworoczne. W wydarzeniu tym uczestniczyli nie tylko radcowie prawni naszej Izby, ale także przedstawiciele innych samorządów zawodowych.

Spotkanie Noworoczne, które odbyło się 14 stycznia 2020 r. zainaugurowało nasz samorządowy kalendarz wydarzeń. Spotkanie to odbyło się, po raz kolejny, w Narodowym Forum Muzyki.

Uroczystość otworzył Dziekan Rady OIRP we Wrocławiu Leszek Korczak, który przywitał przybyłych gości, podsumował



Fot. OIRP we Wrocławiu

działania naszego Samorządu oraz podziękował wszystkim za dotychczasową współpracę.

Po złożeniu życzeń przyszedł czas na przemowę zaproszonych gości. Jako pierwsza głos zabrała pani mec. Barbara Kras – Dziekan Rady OIRP we Wrocławiu

w latach 2007–2013, następnym przemawiającym był Starosta Powiatu Wrocławskiego – pan Roman Potocki. O zabranie głosu poproszony został również pan Wojciech Łukowski – Prezes Sądu Okręgowego we Wrocławiu oraz pan Andrzej Grabiński – Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej we Wrocławiu.



Fot. OIRP we Wrocławiu



Fot. OIRP we Wrocławiu



Fot. OIRP we Wrocławiu

Podczas tego wydarzenia Dziekan Rady OIRP we Wrocławiu Leszek Korczak wręczył również statuetki Przyjaciela Izby (autorstwa mec. Aleksandry Godek). Otrzymali je:

1. pan Jan Gibiec – Sędzia Sądu Apelacyjnego,
2. pani Małgorzata Bohun – Sędzia Sądu Apelacyjnego,
3. pan Andrzej Grabiński – Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej we Wrocławiu,
4. pan profesor Jan Miodek.



Fot. OIRP we Wrocławiu

Część artystyczną spotkania wypełnił koncert zespołu Paulina Gołębiowska Band. Zespół zagrał i zaśpiewał w swoich aranżacjach między innymi takie utwory jak:

- » „Santa Claus is coming to town”,

- » „Last Christmas”,
- » „All I want for Christmas is you”.

Zespół wykonał także kilka innych utworów ze swojego repertuaru.



Fot. OIRP we Wrocławiu



Fot. OIRP we Wrocławiu



Fot. OIRP we Wrocławiu



Fot. OIRP we Wrocławiu

Wyjątkowy występ muzyków nagrodzony został gromkimi brawami przybyłych gości. Po koncercie, w foyer wykonano tradycyjne pamiątkowe zdjęcie, uwieczniające wszystkich ok. 240 obecnych gości na pięknych schodach NFM-u. Elementem wieńczącym całe wydarzenie był bankiet w foyer.

Uczestnicy spotkania mieli okazję do wspólnych rozmów na tematy nie tylko zawodowe, ale też podsumowanie minionego roku i omówienie planów na Nowy Rok.

Wszystkim przybyłym gościom dziękujemy za przybycie i zapraszamy za rok. ●



Dziedzian OIRP we Wrocławiu Leszek Korczak i Wicedziedzian OIRP we Wrocławiu Paulina Sosnowicz wraz z Komitetem Organizacyjnym Spotkania Noworocznego; fot. OIRP we Wrocławiu

Winter Party – zimowa impreza OIRP we Wrocławiu

Ewa Stawińska-Ziaja, radca prawny
Agnieszka Rumin, aplikantka radcowska

Koniec lata świętowaliśmy w gronie radców prawnych i aplikantów na imprezie Beach Party. W trakcie karnawału bawiliśmy się za to na pierwszej imprezie zimowej.

W dniu 7 lutego 2020 r. radcowie prawni i aplikanci naszej Izby wzięli udział w imprezie „Winter Party” zorganizowanej przez członków Komisji ds. Promocji Zawodu i Integracji Środowiska. Wydarzenie miało miejsce w klubie „Schody Donikąd” przy placu Solnym we Wrocławiu. Wzięło w nim udział ponad 150 osób.

Uczestnicy mieli do dyspozycji własną salę i open bar. Bawiliśmy się przy gorących dźwiękach muzyki granej przez klubowego DJ-a. Widać było, że grana w klubie muzyka spodobała się obecnym, gdyż niemal natychmiast liczne grono uczestników ruszyło



Fot. OIRP we Wrocławiu

do tańca. W tej nieformalnej atmosferze mieliśmy okazję poznać się wzajemnie i zawrzeć nowe znajomości. Cieszymy się także, że dzięki temu wydarzeniu miałyśmy możliwość spotkania dawno niewidzianych koleżanek i kolegów z czasów studiów i aplikacji. Przede wszystkim jednak, był to dla wszystkich czas relaksu, odprężenia oraz oderwania od codziennego stresu i trudów.

Motywy przewodnim wydarzenia była wielowymiarowa integracja, naszym zdaniem, niezbędna abyśmy jako samorząd mogli harmonijnie i ze zrozumieniem wzajemnych potrzeb budować naszą Izbę oraz poczuć się jak wielka błękitna rodzina.

Podsumowując, w imieniu Komisji ds. Promocji Zawodu i Integracji Środowiska chcielibyśmy podziękować wszystkim za udział. Nie spodziewaliśmy się takiej szalonej frekwencji i mamy nadzieję, że wszyscy uczestnicy bawili się tak dobrze jak my. Szczególne podziękowania kierujemy do pozostałych organizatorów, w tym członków Komisji ds. Promocji Zawodu i Integracji Środowiska zaangażowanych w organizację wydarzenia, których spokój i doświadczenie okazały się nieocenione.

Oby więcej takich wydarzeń w naszej Izbie! Innymi słowy – czujemy, że ciąg dalszy jeszcze nastąpi! ●

Być kobietą, być kobietą...

Martyna Rogala-Rolewska, radca prawny



Fot. OIRP we Wrocławiu

Za nami kolejna edycja Dnia Kobiet organizowanego przez Komisję ds. promocji zawodu i integracji środowiska OIRP we Wrocławiu. Jest to wydarzenie organizowane przez kobiety dla innych kobiet.

To dzień, w którym panie mogą odpocząć od codziennych obowiązków, wypić kawę z koleżanką, oddać się w ręce masażyści i fizjoterapeutów, wziąć udział w ciekawych warsztatach i szkoleniach o tematyce kobiecej bądź podyskutować na ważne tematy. A wszystko to w jednym miejscu – w siedzibie OIRP we Wrocławiu, przy ulicy Włodkowica. Spotkania kobiece,

organizowane w okolicach 8 marca, stały się już tradycją i z pewnością będą kontynuowane.

Organizatorzy, co roku, starają się zapewnić uczestniczkom różnorodne atrakcje. W tym roku było ich naprawdę wiele. Z pewnością każda z Pań mogła znaleźć w tym dniu coś dla siebie. Wydarzenie rozpoczęło się od spotkania ze stylistką Ewą Hunker, która opowiedziała o dress codzie w zawodzie radcy prawnego oraz trendach na 2020 rok. Następnie panie mogły wziąć udział w „Ekspresji Kobiecości” – autorskim programie Magdaleny Zachariasiewicz – w ramach którego panie



Fot. OIRP we Wrocławiu

uczestniczyły m.in. w warsztacie „Sztuka gracji poruszania się w szpilkach” bądź w panelu wykładowym Harmony Clinic (wystąpienie fizjoterapeuty Andrzeja Templina pt. „Nie tylko o moralny kręgosłup dbać należy”); wystąpienie akupunkturzystki, hirudoterapeutki, naturoterapeutki Anny Tubicz pt. „Wielowymiarowe

postępowanie terapeutyczne »Z głową na karku«”; wystąpienie kardiologa, kardioseksuologa doktora nauk med. Dariusza Kałki „Romeo po zawale”, pokaz free style’u w wykonaniu Dawida Pajora).

Bardzo dużym zainteresowaniem cieszyły się kolejne już, interaktywne wykłady



Fot. OIRP we Wrocławiu



Fot. OIRP we Wrocławiu

o tematyce biznesowej prowadzone przez panią Oliwę Matejkę z firmy ABAKANO Psychologiczne Szkolenia dla Biznesu. W tym roku uczestniczki poruszały następujące tematy:

- 1) „Mądra asertywność kobiet w miejscu pracy – czyli jak stawiać granice i wymagać od partnerów biznesowych profesjonalnej współpracy”;
- 2) „Radzenie sobie z sytuacjami szczególnie trudnymi w relacjach zawodowych – czyli jak efektywnie chronić samą siebie od zachowań naruszających nasze granice”.

Po lunchu uczestniczki brały aktywny udział w warsztatach „Magia Natury – czyli tworzenie biżuterii z kamieni szlachetnych” prowadzonych przez trzy pokolenia kobiet z Nakame oraz „Krem według indywidualnych preferencji” z Ewą Ambroży ze studia Chwaścarnia.

W wolnych chwilach panie mogły korzystać z zabiegów tj. masaż fizjoterapeutyczny, masaż work site, masaż misami tybetańskimi, masaż twarzy, parafina na dłonie.

Takie wydarzenia są niezwykle motywujące – pozwalają dzielić się wiedzą, doświadczeniem, budować pewność siebie, wymieniać dobrą energią. Już dziś zachęcam wszystkie kobiety do zgłaszania Komisji ds. promocji zawodu i integracji środowiska swoich pomysłów i inspiracji na kolejne kobiece wydarzenia. ●



Wicedziekan OIRP we Wrocławiu Paulina Sosnowicz wraz z główną Organizatorką wydarzenia r. pr. Marzyną Rogalą-Rolewską; fot. OIRP we Wrocławiu



**ZAPRASZAMY WSZYSTKICH, KTÓRZY CZUJĄ
POTRZEBĘ PODJĘCIA WSPÓLNYCH DZIAŁAŃ
O CHARAKTERZE ARTYSTYCZNYM ORAZ
WSZYSTKICH TYCH, KTÓRZY CHCĄ
Z NAMI SZERZYĆ KULTURĘ.**

**KOMISJA DS. PROMOCJI ZAWODU I INTEGRACJI
ŚRODOWISKA WRAZ
Z SEKCJĄ KULTURALNO-ARTYSTYCZNĄ
ZAPRASZA DO ZAPISÓW!!**

**Zgłoszenia przyjmujemy na adres mailowy:
artystyczna@oirp.wroclaw.pl**

SZCZEGÓŁY NA FB SEKCJI KULTURALNO-ARTYSTYCZNEJ

NIE CZEKAJ - DOŁĄCZ DO NAS!



Relacja z II Dolnośląskich Mistrzostw Prawników w Narciarstwie Zjazdowym i Snowboardzie

Piotr Szymczyk, radca prawny

W dniu 22 lutego 2020 r. na stoku Puchatek w Szklarskiej Porębie, pomimo niesprzyjających warunków pogodowych, zostały rozegrane II Dolnośląskie Mistrzostwa Prawników w Narciarstwie Zjazdowym i Snowboardzie.

W zawodach wzięło udział łącznie 12 uczestników. Zaznaczyć należy, że zawody miały charakter otwarty, dla wszystkich prawników. Oprócz członków Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu, pojawiły się także osoby spoza naszej Izby – adwokaci, aplikanci adwokaccy, sędziowie.

Samo rozegranie zawodów okazało się dla organizatorów nie lada osiągnięciem. Tegoroczna zima nie sprzyja uprawianiu narciarstwa zjazdowego i snowboardu. Wysokie temperatury i opady deszczu uniemożliwiły rozstawienie bramek na stokach Hali Szrenickiej. Organizatorzy robili wszystko, co w ich mocy, aby zawody się odbyły zgodnie z planem. Szczęśliwie, na dwa dni przed zawodami spadł świeży śnieg, który dał organizatorom „zielone światło” na przeprowadzenie zawodów na stoku Puchatek. Niestety, w dniu zawodów wiatr okazał się zbyt silny, aby wyciągi zaczęły kursować. Kolejny raz



Fot. OIRP we Wrocławiu



Fot. OIRP we Wrocławiu

WYNIKI TEGOROCZNYCH MISTRZOSTW

Grupa I. Narty, kobiety urodzone w 1976 r. i wcześniej:

- » I miejsce – Ewelina Kącka,
- » II miejsce – Anna Wieczorek.

Grupa II. Narty, kobiety urodzone w 1977 r. i później:

- » I miejsce – Daniela Kohut,
- » II miejsce – Izabela Zawada.

Grupa III. Narty, mężczyźni urodzeni w 1976 r. i wcześniej:

- » I miejsce – Rafał Kryciński,

- » II miejsce – Jarosław Kowalski,
- » III miejsce – Krzysztof Kremis.

Grupa IV. Narty, mężczyźni urodzeni w 1977 r. i później:

- » I miejsce – Jędrzej Szymczyk,
- » II miejsce – Łukasz Malitowski,
- » III miejsce – Paweł Małek.

Grupa V. Snowboard, mężczyźni:

- » I miejsce – aplikant radcowski Krzysztof Rakowiecki.

mistrzostwa stanęły pod znakiem zapytania. Na szczęście około godziny 13 pogoda się nieco uspokoiła i zawody zostały przeprowadzone.

Mistrzostwa zostały rozegrane w konkurencji slalom gigant. Każdy z uczestników ukończył jeden przejazd.

Wieczorem w schronisku na Hali Szrenickiej odbyła się biesiada, podczas której

Dziekan OIRP we Wrocławiu Leszek Korczak wręczył puchary dla najlepszych uczestników zawodów.

Gratulujemy wszystkim uczestnikom, a zwłaszcza medalistom II Dolnośląskich Mistrzostw Prawników w Narciarstwie Zjazdowym i Snowboardzie. Jednocześnie zachęcamy do udziału w kolejnych Mistrzostwach, które odbędą się w przyszłym roku w nowym miejscu. ●



Fot. OIRP we Wrocławiu



Fot. OIRP we Wrocławiu

Global Legal Hackathon – prawo i programowanie

Michalina Gdula, aplikantka radcowska



Global Legal HACKATHON

W dniach 6–8 marca 2020 roku, w Warszawie, odbyła się trzecia polska edycja Global Legal Hackathon (również jako „GLH”), organizowana przez Wolters Kluwer. Podobnie jak w ubiegłym roku, główną nagrodę wywalczyli aplikanci radcowscy z naszej Izby – Michalina Gdula oraz Bartosz Frydel wraz z zespołem.

Global Legal Hackathon odbywa się, w tym samym czasie, na 6 kontynentach w ponad 40 krajach. W tym roku tylko w samej Warszawie do walki stanęło ponad 120 uczestników. Zwycięskim okazał się, złożony z pięciu prawników i dwóch programistów zespół łączący Trójmiasto, Warszawę i Wrocław – SlothEye.

Nasz zespół wrócił do domu nie tylko z potężną dawką wiedzy, ale również z nagrodą pieniężną w wysokości 10 tys. złotych, 3-miesięcznym programem monitoringowym w WeWork Labs – globalnej platformie skierowanej do start-upów oraz uczestnictwem w szkoleniu pt. „Jak

komercjalizować LegalTech? Prowadzenie negocjacji z inwestorami i dystrybutorami”, które przeprowadzone zostanie przez firmę doradcą Olesiński & Wspólnicy.

Dla tych, którzy o GLH nie wiedzą jeszcze nic, wyjaśniam, że jest to wyjątkowy maraton, łączący programowanie z prawem w ciągu 72 godzin ciężkiej pracy w zespołach. W konsekwencji działanie to ma doprowadzić do współpracy i powstania innowacyjnych rozwiązań z zakresu legal-tech. Uczestnicy, pracując w zespołach pod czujnym okiem mentorów m.in. z kancelarii Wardyński i Wspólnicy czy Olesiński & Wspólnicy, szlifują pomysł, który później w przeciągu zaledwie 5 minut muszą przedstawić sędziom. W tym roku, jak podkreślali członkowie gremium: *Decyzja była trudna, bo było dużo dobrych projektów* – tak powiedział prof. Ryszard Sowiński z Wyższej Szkoły Bankowej. Krzysztof Wojdyło, adwokat i wspólnik w kancelarii Wardyński i Wspólnicy, dodał, że wszystkie zespoły perfekcyjnie zidentyfikowały realne potrzeby na rynku



Fot. Wolters Kluwer Polska

prawniczym. – *To pokazuje wielki sens tej inicjatywy i warto ją kontynuować*¹.

Nie trzeba nikomu mówić, jak bardzo nowe technologie wpłynęły na prawo, w tym na pracę prawnika. Obecnie najlepsi prawnicy nie tylko muszą bardzo dobrze znać prawo i rozumieć potrzeby biznesowe klientów, ale powinni też, w przynajmniej podstawowym zakresie, nadążać nad zmianami technologicznymi. Wiele nowinek technologicznych mogłoby również usprawnić pracę prawnika i wpłynąć na optymalizację czasu jego pracy i zarządzania jego zespołem.

Podczas tegorocznej edycji Global Legal Hackathonu pojawiło się wiele ciekawych

pomysłów, takich jak rozwiązanie automatycznie pobierające dane podmiotów z Krajowego Rejestru Sądowego i uzupełniające je automatycznie w komparacjach umów czy usprawniające ocenianie prawnika przez klientów, tak aby ocena ta mogła wpływać na jakość jego pracy. Według sędziów najlepszym i najlepiej odpowiadającym idei konkursu i potrzebom rynkowym był projekt SlothEye. Za nazwą SlothEye kryje się proste narzędzie, które wykorzystuje istniejące na rynku rozwiązania, takie jak Jira, i pozwala na wykrywanie zagrożeń prawnych w projektach IT. Twórcy zakładają, że narzędzie to pozwoli m.in. na identyfikowanie potencjalnych naruszeń danych osobowych (np. nieuprawnionego przekazywania danych z terytorium UE do Chin) czy korzystania przez programistów z kodu źródłowego, do którego nie posiadają licencji. W szczególności, program ma służyć identyfikacji ryzyk, które np. prawnik wewnętrzny

¹ J. Ojczyk, *Program do identyfikowania ryzyk w projektach IT wygrał Global Legal Hackathon 2020*, <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/kto-wygral-global-legal-hackathon-2020,498456.html> (dostęp 13.03.2020).



Fot. Wolters Kluwer Polska

sopki czy compliance officer mógłby „zauważyć” już w trakcie pracy programisty. Często bowiem jest tak, że dany program komputerowy tworzy się z użyciem ogólnie dostępnych elementów, ale bywa też, że niektóre z nich są chronione prawami autorskimi. Ich nieupoważnione użycie grozi konsekwencjami prawnymi zarówno dla zamawiającego program, jak też dla korzystającego z niego.

Obecnie trwają prace nad stworzeniem filmu promującego produkt, który ma przekonać sędziów na szczeblu międzynarodowym, że na finał zaplanowany na 16 maja 2020 w Londynie zasłużył zespół złożony w części z aplikantów Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu.

Na koniec pozwolę sobie przedstawić członków zespołu, z którymi z ogromną przyjemnością, rozwijam projekt. Zacznę od aplikanta z naszej Izby – Bartosza

Frydla², a następnie wymienię: Rafała Kurdę – absolwenta Robotyki na Politechnice Wrocławskiej; w czasie 6 lat pracy w branży High Tech poznał od wewnątrz największe światowe korporacje. Obecnie jako inżynier sztucznej inteligencji, Przemysława Caputę technownika, DPO, Kajetana Jabłońskiego prawnika w Legal Center of Excellence PwC Polska z Trójmiasta, Małgorzatę Kręczkowską – certyfikowaną project manager, członka zespołu Business Tax Advisory EY Gdańsk, Macieja Zawilskiego – programistę z Warszawy – i siebie, Michalinę Gdulę² (również aplikantkę radowską, absolwentkę Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu oraz University of Limerick). ●

² Zapraszamy do lektury kolejnego numeru, gdzie zostaną przybliżone sylwetki dwóch naszych aplikantów: koleżanki Michaliny Gduli oraz kolegi Bartosza Frydla.

Na okładce

U góry: Spotkanie Noworoczne Radców Prawnych; fot. M. Rakowska

U dołu: Dzień Kobiet w OIRP we Wrocławiu; fot. OIRP we Wrocławiu

Kolegium Redakcyjne

r. pr. Anna Zalesińska – Redaktor Naczelny
r. pr. Milena Szostak-Kańska – Zastępca Redaktora Naczelnego

Kolegium redaktorskie

Beata Kozieł
r. pr. Marta Kruk
Małgorzata Nierzewska
r. pr. Paulina Sosnowicz
r. pr. Krystyna Stoga

ISSN 2391-9159





Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu

ul. Włodkowska 8, 50-072 Wrocław

Telefony:

tel./fax (71) 793-70-94

tel./fax (71) 793-70-95

tel./fax (71) 793-70-96

e-mail: redakcja@oirp.wroclaw.pl

strona internetowa: www.oirp.wroclaw.pl